

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smolki 3. I. p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do
domu 4.80 z dostawą 5.30. Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —
Zagranicą 7 — P. K. O. Nr. 141.690.

„Wielki Lwów“.

Lwów znajduje się w przededniu ważnego dla siebie wydarzenia. W najbliższym czasie wydane zostanie rozporządzenie Rady Ministrów, rozszerzające granice Lwowa i tworzące w ten sposób t. zw. »Wielki Lwów«.

A zatem, już od dnia 1 kwietnia b. r., miasto nasze obejmować będzie prócz dotychczasowego swego obszaru, cały szereg gmin podmiejskich, jak: Zamarstynów, Kleparów, Zniesienie, Hołosko Małe, Sygniówkę, Kułparków, część Bilohorszczy, Kozielnik i Krzywczyc.

Stworzenie »Wielkiego Lwowa« rozpatrywane być może z dwójakiego punktu widzenia, t. j. ze stanowiska samego miasta naszego i ze stanowiska tych gmin, które niebawem wejdą w skład jego na zawsze.

I oto stwierdzić trzeba, że obie strony interesowane powinny fakt zrealizowania »Wielkiego Lwowa«, powitać z gorącą radością.

Rozpatrzmy najpierw stanowisko Lwowa samego. Każde wielkie miasto na świecie dąży — na podstawie swego naturalnego prawa prężności i rozrostu — do rozszerzenia swoich granic, do pewnej ekspansji na zewnątrz. Tylko miasta średniowieczne zamykały się zazdrośnie w obręb ciasnych murów, a już z nastaniem pierwszych promieni czasów nowożytnych, dążyły do wydostania się poza stare, tradycyjne swoje opłoki. Nowe przestrzenie, przyłączone do wielkiego miasta, są jego wytechnieniem i jego naturalną rezerwą, a posuwanie się miasta w okolice podmiejskie i wśle pobliskie, jest znamię »wielkości« danego miasta, jego żywotności i zdolności rozwojowej.

Wystarczy też wspomnieć, że stworzenie »Wielkiego Lwowa« wpłynie dodatnio na niejedną dziedzinę życia naszego miasta. Wzmocni się i posunie naprzód ruch budowlany, poniesie wprawdzie Lwów pewne ofiary finansowe, ale ulegną zato poprawie stosunki zdrowotne, gdy się roztoczy opieki nad gminami podmiejskimi, będącymi niejednokrotnie wylegarnią zarazków, dostających się potem do miasta, i gdy równocześnie z temi gminami wejdzie w skład miasta olbrzymi kawał zadrzewionej ziemi i ogromny rezerwoar świeżego powietrza, który będzie można rozumnie, niż dotąd, wyzyskać.

Z drugiej strony, gminy podmiejskie, które mają być przyłączone do Lwowa, zarobią na tej unifikacji bardzo wiele. Pomijamy już względy natury bardziej moralnej, jak zyskanie tytułu i praw Lwowianina, mieszkańca i obywatela wielkiego miasta, oraz zyskanie szeregu uprawnień, niedostępnych dotąd dla mieszkańców małych gmin, czy wiosek okolicznych. Przecież przez połączenie ze Lwowem, wszystkie te gminy przysporzą sobie wiele zysków o charakterze zupełnie realnym i praktycznym! Wspomnieliśmy już o niewątpliwym i oczekiwanym podniesieniu się w tych gminach stosunków zdrowotnych, do czego przyczyni się zarówno opieka lekarska i higieniczna miejska, wydatniejsza walka z epidemiami, kontrola stosunków sanitarnych, jakoteż odpowiednia kanalizacja i urządzenia wodociągowe.

Z ostatniej chwili.

Ataki przeciwko Schachtowi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 stycznia. Z Berlina donoszą: Socjalistyczny »Vorwärts« występuje dziś w artykule, zatytułowanym »Precz z Schachtem«, z żądaniem natychmiastowego usunięcia prezydenta banku Rzeszy z jego stanowiska. »Vorwärts« oświadcza, że po awanturze, wywołanej przez Schachta w Hadze, pozostawianie jego na stanowisku tak odpowiedzialnym, jest niemożliwe. —

Każdy przekonąć się mógł o konieczności zmiany tego stanu. Dalsze pozostawianie Schachta na urzędzie prezydenta banku Rzeszy, oznaczałoby narażanie na niebezpieczeństwo konstytucji, urządzeń demokratycznych państwa i polityki finansowej. Ustąpienia Schachta domagają się miliony wyborców socjalistycznych i zdecydowanych republikanów niemieckich.

Otwarcie konferencji morskiej nastąpi 21 b. m. w Londynie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 stycznia (PAT). Z Londynu donoszą: Pierwsze spotkanie między delegatami na konferencję morską odbędzie się w dniu 20 bm. w rezydencji prezesa rady ministrów. Posiedzenie to będzie miało na celu

omówienie planu prac konferencji. Oficjalne otwarcie konferencji nastąpi 21 bm. w Izbie lordów. Aktu otwarcia dokona król. Przemówienia będą transmitowane przez radio.

Napad bandytów na Kasę Oszczędności.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 stycznia. Donoszą z Bytomia, że w poniedziałek wieczorem dokonano śmiałego napadu na oddział Miejskiej Kasy oszczędności w Rozbarku. Pięciu bandytów, po steroryzowaniu rewolwerami pracowników, zabrało leżącą na stole kwotę 2 tys. mk. i opuściło w pośpiechu gmach kasy. Zaalarmowana policja wszczęła

natychmiast pościg. Jeden z bandytów, widząc, że nie umknie pogoni, strzelił sobie w głowę, padając trupem na miejscu. Policji udało się schwytać jeszcze 2 z pośród sprawców rabunku. Stwierdzono już ich tożsamość. Nazwiska dwóch zbiegłych sprawców są już również policji znane.

Dalszy ciąg sensacyjnego procesu przeciwko fałszerzom czerwońców.

Berlin, 14 stycznia. (PAT). Dalszy ciąg berlińskiego procesu przeciwko fałszerzom czerwońców nie był pozbawiony pewnych sensacyjnych szczegółów. Oskarżony Bell oświadcza, że zna Karumidzego od wielu lat, jak również znają go liczne koła niemieckie, zainteresowane w kwestjach wschodnich. Na pomysł fałszowania czerwońców wpadł Karumidze rzekomo pod wpływem afery fałszerskiej na

szkodę jednego z państw. W zeznaniach swoich dodaje, iż w owym czasie czynione były także w pewnych kołach niemieckich przygotowania do podobnej działalności, kierowanej przeciwko temu samemu mocarstwu. Bell groził podaniem nazwisk i bliższych szczegółów, jeżeli prokuratura w dalszym ciągu będzie ich traktować jak zwykłych przestępców kryminalnych.

Dalej, korzystać będą nowi obywatele Lwowa z różnych udogodnień wielkomiejskich, jak tramwaje elektryczne, gaz, światło elektryczne, ruch autobusowy i t. p.

Z innej sfery znowu, warto przytoczyć tę dogodność, że w niedługim czasie poprawi się również zewnętrzny wygląd tych zaniedbanych często przedmieść i wiosek: zaprowadzony zostanie porządek i czystość wielkomiejska, pojawią się chodniki, naprawi się drogi i komunikację wogóle, roztoczy się żywszą opiekę nad wyglądem i zdrowotnością budynków i mieszkań ludzkich. Niemalże znaczenie mieć będzie zapewne i działalność miejskiej opieki społecznej nad ludnością, oraz akcja wielu instytucji i towarzystw humanitarnych, o ile już tam nie jest wprowadzona.

Wreszcie znaczenie kulturalne! Powiedzialby ktoś, że przecież te gminy były od wieków tak bliskie Lwowowi, że mogły zawsze korzystać z jego kulturalnego ruchu, a pozatem miały

swoje własne ośrodki kulturalne, czasem niemałego znaczenia. Wszystko to prawda! Ale przecież dopiero silne i stałe połączenie tych gmin ze Lwowem, przy pomocy całego szeregu środków komunikacyjnych i całego spłotu wspólnych interesów, przyniesie z sobą mocną łączność kulturalną między nimi a Lwowem i spowoduje z czasem żywsze rozplomienie się tych drobnych, prowincjonalnych ognisk oświaty i kultury, które w nich dotąd tliły nieraz i pęgały drobnym tylko płomieniem.

W związku z niektórymi gminami, warto też wyrazić nadzieję, że po połączeniu się ich ze Lwowem, nastąpi podniesienie się poziomu moralnego tamtejszej ludności, zbliżenie jej do tego, zawsze wyższego poziomu duchowego, jaki istnieje w miastach większych o wyrobionej tradycji.

Możnaby wyliczyć jeszcze więcej takich korzyści, które wypłyną z ustawy o »Wielkim Lwowie«. Miasto nasze zewrze się silniej z swoimi przy-

Zadatieruszwiłi odczytuje dłuższe oświadczenie, twierdząc, że poczynaniami fałszerzy interesowała się pewna grupa finansowa z synem fundatora Nobla na czele.

W atmosferze pewnego zdenerwowania ukończono przesłuchanie oskarżonych i przystąpiono do przesłuchiwanie świadków.

Program pobytu p. Strandmana w Polsce.

Tallin, 15 stycznia. (AW). Po powrocie posła polskiego Libickiego z Warszawy, ustalone zostały w głównych zarysach szczegóły wizyty naczelnika państwa estońskiego p. Strandmana w Polsce. Opuści on Tallin 7 lutego. Na granicy powitają gościa Wojewoda wileński Raczkiewicz oraz pp. Hołówko i Przeździecki z MSZ. Postój w Wilnie potrwa dwie godziny. Do Warszawy przybędzie p. Strandman 9 lutego o godz. 11 rano, przy czym na dworcu oczekiwać go będzie p. Prezydent Rzpltej w otoczeniu Ministrów i generalicji. Przejazd ulicami nastąpi wśród szpalery wojsk. P. Strandman zamieszka na Zamku. W programie dwudniowego pobytu w Warszawie m. in. przewidziano w pierwszy dzień obiad na Zamku, herbatkę w Belwederze, a wieczorem raut. Nazajutrz zwiedzanie miasta, pobyt w operze i odjazd.

Drukarnia komunistyczna.

Warszawa, 14 stycznia. (PAT). Władze policyjne wykryły przy ul. Żelaznej 69 a. drukarnię komunistyczną, w której drukowano odezwy wywrotowe. Właścicielem drukarni był niej. Wacław Stanowski. W chwili wkroczenia policji do drukarni pracowały tam dwie osoby, a obok maszyny leżało 16 tys. egzemplarzy odezwy komunistycznej partii polskiej.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Lwów, 15 stycznia. Na giełdzie akc. kursy utrzymane, tendencja żywsza.

Na giełdzie zboż. sytuacja bez zmiany, tend. niżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie bardzo słabe.

ferjami i okolicami przemysłowo-fabrycznymi, zjednoczy się silniej z gminami wiejskimi, które jej oddawna żywią i wspomagają aprowizacyjnie. Miasto zyska ogromny teren do swojej przebudowy i regulacji, rozszerzy swe dzielnice ogrodowe, wiejskie i spacerowe, swoje kolonie mieszkaniowe, będzie mogło tworzyć nowe przedchadzki, parki i tereny wycieczkowe. Naturalnie »Wielki Lwów« będzie się realizować powoli i systematycznie. Bo przecież i »Krakowa nie od razu zbudowano«, a wielkie miasta europejskie rozbudowywały się i rozszerzały przez długie nieraz lata.

W każdym razie jednak, zarówno miasto nasze, jak i szereg gmin podmiejskich, wchodzi z dniem 1 kwietnia b. r. w prawdziwie nową erę, która przynieść może nam wszystkim, nowym i starym Lwowianom tylko same korzyści, tylko same błogosławieństwa.

Głosy prasy francuskiej o exposé Premiera Bartla.

Deklaracja Premiera Bartla, którą niemal wszystkie paryskie dzienniki onegdajse podały w obszernych streszczeniach, wywołała w prasie szereg artykułów o nowym gabinecie w Polsce.

«Temps» pisze, że deklaracja Premiera Bartla potwierdza opinię, którą można sobie słusznie wyrobić o sytuacji, wytworzonej w Warszawie przez zmianę Rządu, która nastąpiła po dymisji gabinetu Świtalskiego. Wystarczy odczytać uważnie oświadczenie obecnego Premiera, aby zdać sobie z tego sprawę, że osoby, które obawiały się kryzysu politycznego w Polsce i zwrótu ku dyktaturze, były stanowczo w błędzie co do zamiarów Marszałka Polski i nastrojów Prezydenta Rzeczypospolitej. Prof. Bar-el, który cieszy się zaufaniem elementów demokratycznych wyraźnie zaznaczył, że współpracownik z całym zaufaniem z przedstawicieleństwem narodowym, naturalnie pod warunkiem, aby kontrola parlamentarna nie paraliżowała władzy wykonawczej. Premier Bartel ma oczywiście nadzieję, że większość Seimu zrozumie, iż jest dla niej obowiązkiem moralnym sumienne przeprowadzenie reformy Konstytucji, którą należy uważać za niezbędną dla dobra kraju. Stanowisko, jakie zajmą partje sejmowe, powie nam, w jakim stopniu nadzieja ta jest uzasadniona. Należy wogóle zaznaczyć, że gabinet prof. Bartla obejmuje władzę w warunkach względnie pomyślnych Krywys, który miał miejsce w ostatnich tygodniach, przyczynił się do wyjaśnienia sytuacji. Premier Bartel chce działać w ramach regime'u konstytucyjnego i parlamentarnego. Od stronnictw politycznych zależy obecnie powodzenie jego akcji i możliwość dla niego zrealizowania, bez nowych zderzeń i wtrząśnień, dzieła wysoce patriotycznego, które równo korzystają z poparcia wszystkich Polaków, pragnących dobra kraju i wzmocnienia jego stanowiska międzynarodowego.

Radykalna «La republique» poświęca dłuższy artykuł nowemu gabinetowi polskiemu, zaznaczając na wstępie, że w danej chwili wszelkie niebezpieczeństwo dyktatury, która mogła być dyktaturą wojskowa, wyda się w Polsce usunięte. Nowy Premier, profesor Bartel, będąc osobistym przywódcą Marszałka Piłsudskiego, jest niemni stronnikiem parlamentaryzmu. Wydać sąd o nim będzie można według jego czynów. Oświadczenie nowego gabinetu stawia na pierwszym miejscu reformę Konstytucji. Pozatem mało wiadomo o jego dalszych zamiarach. Czekajmy więc jego czynów, zanim wdamy o nim sąd. Tymczasem możemy tylko zaznaczyć, że Polska przeżywa obecnie zbyt poważny kryzys ekonomiczny, aby partje nie zdobyły się na zawieszenie przynajmniej czasowo wzajemnych walk. Z drugiej strony, na porządku

Posel w więzieniu.

Warszawa, 14 stycznia. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej pod przewodnictwem posła Liebermana obradowano nad wnioskiem frakcji komunistycznej o zwolnienie z więzienia p. Arona Spitzberga, który po złożeniu mandatu przez komunistycznego posła Bittnera wszedł na jego miejsce. Spitzberg odsiadyuje obecnie karę 3-letniego więzienia. Sprawę referował pos. Podolski (BB.). Na jego wniosek komisja jednomyślnie uchwaliła odroczyć całą tę sprawę aż do zbadania kwestji ważności mandatu, albowiem Spitzberg z powodu skazania utracił prawo wybieralności i termin do zakwestjonowania mandatu przez Sejm jeszcze nie upłynął.

dziennym polityki międzynarodowej figurują poważne zagadnienia, jak ostateczne załatwienie spraw odszkodowań niemieckich i wschodnich oraz zagadnienie mniejszości narodowych, które niewątpliwie zostaną niebawem poruszone w Genewie. Wszvstko to nakłada na stronnictwa polityczne obowiązek przerwania wszelkich wań i aby nie przeszkodzić pomysłnemu rozwiązaniu tych zagadnień, od którego częściowo zależy bezpieczeństwo i spokój Polski. Dziennik zaznacza, iż uświadomiano w pewnych kołach obawę, że

gabinet Bartla, ze względu na swój skład, będzie skrócie wrogo nastrojony przeciwko uprawianej przez Brianda polityce porozumienia francusko-niemieckiego. Możemy stanowczo zapewnić — oświadcza dziennik — że tak wcale nie jest. Ani p. Min. Zaleski, ani sam Marszałek Piłsudki, nie są bynajmniej wrogo nastrojeni przeciwko zbliżeniu niemiecko-francuskiemu. Porozumienie pomiędzy Francją a Niemcami, jeżeli nastąpi ono po Hadze w sposób gruntowny i szczerzy, będzie najlepszą gwarancją pomocy, którą Francja okazać może dla polepszenia stosunków niemiecko - polskich.

Skreślenie funduszu dyspozycyjnego w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej w dalszym ciągu zabrał głos Minister Reform Rolnych Staniewicz, przedstawiając prace dokonane przez Ministerstwo oraz dając wyjaśnienia w sprawach poruszonych przez referenta.

Na posiedzeniu popołudniowym komisja przystąpiła do głosowania nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W paragrafie opłat za paszporty zagraniczne przyjęto wniosek o skreślenie 4,856,000 zł. W budżecie policji uchwalono sprzedaż 750 koni, podwyższając o pół miliona złotych dochody w tym dziale. W głosowaniu nad funduszem dyspozycyjnym odrzucono poprawkę posła Celewicz o skreślenie całego funduszu a następnie wniosek referenta o skreślenie 3 milionów złotych z tego funduszu, poczem przewodniczący oświadczył, że wobec tego paragraf ten przyjęty został według wniosku rządowego. Gdy jednak zażądano pozytywnego głosowania nad tym paragrafem i głoso-

wanie to przeprowadzono, okazało się, że cały fundusz dyspozycyjny skreślono 15 głosami przeciwko 9. Przyjęto natomiast wniosek referenta o wstawienie nowego paragrafu pod tytułem «fundusz reprezentacyjny» w wysokości 150,000 zł. Dalej skreślono, między innymi kwotę 45,000 zł. na komisję dla ustalenia nazw miejscowości oraz kwotę 252,000 zł. z uposażenia urzędników Województw i Starostw, dążąc do zmniejszenia etatów o 1%. Zwiększono wydatki na leczenie funkcjonariuszy państwowych o 2,150,000 zł. W dziale policji skreślono wydatki na utrzymanie koni w kwocie 939,000 zł. oraz kwotę 100 tys. zł. która była przeznaczona na zakup koni. Jako subwencję na budowę zakładu radowego do walki z rakiem wstawiono nowy paragraf w kwocie 250,000 zł.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych, który w głosowaniu przyjęto bez zmian, wedle brzmienia rządowego.

Rada Ligi Narodów

uzgodni pakt Kelloga z paktem Ligi.

Genewa, 14 stycznia. (PAT). Rada Ligi Narodów rozpatrywała dziś zagadnienie stosunku paktu Ligi Narodów do paktu Kelloga.

Henderson podkreślił konieczność scharmonizowania obu paktów, z których pierwszy jest podstawą organizacji pokoju, drugi zaś instrumentem koniecznym dla jego utrzymania.

Briand, podzielając ten pogląd, stwierdził, że paktów powinny być uzgodnione, gdyż się wzajemnie kompletują. Briand aprobuje zamiar powołania do życia komitetu, którego zadaniem byłoby uzgodnienie obu paktów.

Rada Ligi wyznaczyła na 17 lute-

Rozmowy prywatne.

Genewa, 14 stycznia. (PAT). Na marginesie obecnej sesji Rady Ligi odbyły się rozmowy przebywających tu mężów stanu, dotyczące różnych zagadnień politycznych. Minister Briand konferował dziś w sprawie przyszłej konferencji morskiej z ministrem Hendersonem, jutro zaś odbędzie się rozmowa Brianda z włoskim ministrem spraw zagranicznych Grandim, która dotyczyć będzie — jak przypuszczają — wysuwanego ostatnio przez Francję projektu t. zw. Locarna śródziemnomorskiego.

Nowe trudności przy utworzeniu Międzynarodowego Banku Reparacyjnego.

Haga, 14 stycznia. (PAT). Co się tyczy banku wypłat międzynarodowych wynikły w ostatniej chwili pewne trudności. Jak wiadomo, bank ma mieć swoją siedzibę w Bazyleji i

ma być wolny od podatków. Co do podatków federalnych, rząd szwajcarski nie czyni żadnych trudności. W Szwajcarii jednak poszczególne kantony posiadają autonomję finansową.

Rządy w Bazyleji są w rękach socjaldemokratów, którzy nie chcą się zgodzić na zwolnienie wielkiej międzynarodowej instytucji finansowej od podatków. Dyrektor szwajcarskiego Banku Związkowego Bachmann, przebywający obecnie w Hadze, w związku z dyskusją nad umową powierniczą, zawezwał tu sekretarza finansów kantonu bazylejskiego.

Berlin, 14 stycznia. (PAT). Półurzędowo komunikują, że do nowego statutu Banku Rzeszy wprowadzone ma być postanowienie, nakładające na Bank Rzeszy obowiązek przystąpienia do Banku Międzynarodowego. Dr. Schacht oświadczył, że w razie przeprowadzenia odnośnych zmian w statucie, Banku Rzeszy, zastosuje się do tych postanowień. Ponieważ przeprowadzenie odnośnych zmian statutowych wymaga dłuższego czasu, rokowaniami w celu przystąpienia do Banku międzynarodowego zajmą się tymczasowo Bank kredytowy Rzeszy i Bank Pruski, banki, które po uchwaleniu zmian statutowych Banku Rzeszy ustąpią mu miejsca w Banku dla splot międzynarodowych.

Posiedzenie Sejmu i Senatu.

Warszawa, 15 stycznia. (PAT). Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się o godz. 16, przewiduje między innymi: wniosek nagły w sprawie rewizji art. 25 Konstytucji, dyskusję nad exposé Prezesa Rady Ministrów, wreszcie szereg wniosków nagłych.

Warszawa, 15 stycznia. (PAT). Posiedzenie Senatu, które odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 11 rano, przewiduje między innymi głosowanie nad wnioskiem sen. Erdmana i kol. w sprawie votum nieufności dla marszałka Senatu, oraz sprawozdanie komisji administracyjnej i samorządowej o projekcie ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

Raport p. Deweya.

Warszawa, 15 stycznia. (AW). Zastępca p. Deweya p. Allen opracował już materiały do raportu o położeniu finansowem i gospodarczem w Polsce za czwarty kwartał ub. r. Raport ukazać się ma między 15—20 lutego, już po powrocie p. Deweya do Europy.

Jubileuszowe narzekania.

W Gdańsku odbyło się manifestacyjne zgromadzenie, urządzone przez gdański Heimatdienst z okazji 10-tej rocznicy wejścia w życie Traktatu Wersalskiego. Na zebraniu tem zabierali głos: b. prezydent b. regencji zachodnio-pruskiej Voerster i burmistrz Hamburga dr. Peteren, którzy dali wyraz swemu ubolewaniu z powodu odłączenia Gdańska od Rzeszy i podkreślali nierozzerwalne więzy, łączące ludność gdańską z ludnością Rzeszy niemieckiej.

Równocześnie wszystkie pisma gdańskie zamieściły z okazji tej rocznicy, obszernie artykuły, ubolewające nad odłączeniem Gdańska od Rzeszy. Autorowie tych artykułów nie widzą wielkich postępów, które Gdańsk, jako port, poczynił po wojnie. Wszystkie artykuły pełne są narzekań i ubolewań pod adresem Polski.

Jedynie socjaldemokratyczny członek Senatu W. M. Gdańska, dr. Zint, w spokojnej i rzeczowej formie rozważa sytuację Wielkiego Miasta bez przesady. Nie zaleca on rewizji i zmian granic, lecz raczej zwraca uwagę na praktyczne następstwa takich zamierzeń i na niemożliwość ich przeprowadzenia. W końcu senator Zint domaga się, aby Gdańsk, strzegąc całkowicie swoich praw traktatowych, stanął na gruncie rzeczywistości.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 14 stycznia 1930.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Spraw Wewnętrznych
z dnia 17 listopada 1929 r.,

wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie zastosowania do gminy wiejskiej Mielnica w powiecie borszczowskim, Województwie tarnopolskim, przepisów ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, dotyczących gmin miejskich.

Na zasadzie art. 72 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) zarządza się, co następuje:

§ 1. Do gminy wiejskiej Mielnica w powiecie borszczowskim, Województwie tarnopolskim, mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, dotyczące gmin miejskich.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1930 r.

Minister Spraw Wewnętrznych:

(—) Sławoj Składkowski.

Kierownik Ministerstwa Skarbu:

(—) Ignacy Matuszewski.

(Dz. U. R. P. z dnia 31 grudnia 1929 r, Nr. 91, poz. 681.)

(„Monitor Polski“ Nr. 8, z dnia 11 stycznia 1930 r.)

10-lecie zaślubin morza.

Dnia 10 lutego br. przypada dzień dziesięciolecia odzyskania przez Polaków dostępu do Bałtyku. Dzień ten w całej Polsce obchodzony będzie bardzo uroczystie, a dla zwiększenia propagandy zorganizowany będzie w całym Państwie „Tydzień Bandery“ w czasie od 9 do 16 lutego br.

Protoktorat nad „Tygodniem Bandery“ objął w całej Polsce Min. Handlu i Przemysłu, p. inż. Kwiatkowski.

Obchód dziesięciolecia odzyskania przez Polskę dostępu do Bałtyku, zamieni się z całą pewnością w wielką manifestację całego społeczeństwa, i będzie mocną dosadną odpowiedzią na knowania i zakusy Niemców, którzy ciągle krzyczą o „niesprawiedliwości dziejowej“ i marzą o „korytarzu“.

Dr. JOZEF GRABOWSKI.

Wystawa Związku „Artes“.

Towarzystwo Prziwiciół Sztuk Pięknych, zyskujące, dzięki swej bardzo ożywionej działalności, coraz więcej członków, wystąpiło, z początkiem roku, z wystawą najmłodszego lwowskiego zrzeszenia artystów - plastyków. Jest nim związek „Artes“.

Stowarzyszenie to, zorganizowane głównie przez artystę-malarza Romana Sielskiego, jednoczy w sobie kilka gałęzi sztuk plastycznych, jak malarstwo, grafikę i — co jest u nas wyjątkowe — architekturę, a w przyszłości zamierza wciągnąć w swe szeregi również i rzeźbiarzy. Cele Zrzeszenia podobne są do celów rozwijających się dziś kooperatyw różnego pokroju: wytworzenie warunków, umożliwiających szybszy rozrost twórczości artystycznej syci członków, przez wzajemną wymianę myśli, ułatwienia w urządzaniu wystaw i t. d.

Do Związku tego weszli dotychczas sami ludzie młodzi, sympatyczni przez swój bezpretensjonalny stosunek do sztuki, a ze Lwowem związani pierwszymi krokami, stawianymi w pracowni i pod okiem prof. Sichulskiego, jednego z pierwszych polskich malarzy doby obecnej. Dalsze studia członków zrzeszenia „Artes“ musiały z natury rzeczy odbyć się poza Lwowem, gdyż gród nasz, niestety nie posiada odpowiedniej wyższej uczelni. Jedni z nich, gościli w murach krakowskiej akademii, niektórzy uczęszczali do

Statystyka dzieli posłów pod względem wykształcenia na trzy kategorie: z wyższym wykształceniem, ze średnim, z niższym. Posłów posiadających wyższe wykształcenie jest w obecnym Sejmie 236, czyli 53.2%, średnie — 100, czyli 22.5%, niższe — 108, czyli 24.3%.

Porównując odnośne dane cyfrowe z trzech dotychczasowych Sejmów, przekonamy się, iż poziom wykształceniowy parlamentu Rzeczypospolitej stale podnosi się. W pierwszym Sejmie posłów z wyższym wykształceniem było 36.8%, w drugim — 49.8%, a w trzecim — 53.2%. Natomiast ilość posłów z niższym wykształceniem zmniejsza się: w pierwszym Sejmie było ich aż 42.4%, w drugim — 24.6%, a w trzecim 24.3%. Posłów ze średnim wykształceniem było w pierwszym Sejmie — 20.8%, w drugim — 25.6%, w trzecim — 22.5%.

Sejm w cyfrach.

Posłowie według wykształcenia.

Jak wygląda ten podział według klubów? Jaki klub posiada największy procent posłów z wyższym wykształceniem? Jest nim Związek Ludowo-Narodowy; 78% jego członków posiada wyższe wykształcenie. Drugie miejsce zajmuje Ukraińska Socjalno-Radykalna Reprezentacja (prezes: Lew Baczyński) — 75%. Dalej idzie Koło Żydowskie — 65%. Chrześcijańska Demokracja — 63%; N. P. R. lewica, oraz Klub Ukraińsko-Białoruski po 60%; P. P. S. — 51%. Zjednoczenie Niemieckie 47%; Stronnictwo Chłopskie (pos. Dąbski) oraz „Piast“ po 38%; „Wyzwolenie“ — 30%; Narodowa Partja Robotnicza 21%. Wreszcie są 3 kluby, które nie posiadają ani jednego członka z wyższym wykształceniem: Frakcja Komunistyczna, ukraiński związek „Sel-Rob“, oraz grupa posła Stapińskiego (Związek Chłopski). W. R.

Strajk drukarzy w Krakowie.

Kraków, 14 stycznia. (PAT). Rozpoczęty wczoraj na tle żądań natury ekonomicznej i organizacyjno społecznej strajk zecerów zaostriżył się znacznie w ciągu dnia dzisiejszego. Rokowania prowadzone między właścicielami drukarni a Związkiem drukarzy nie doprowadziły w ciągu dnia dzisiejszego do porozumienia. Właściciele drukarni zagrozili przeto, iż na wypadek niestawienia się drukarzy w 16 bm. rano do pracy, otrzymają oni z tygodniowe wypowiedzenie. Wobec

tego dzienniki krakowskie w dniu jutrzejszym, podobnie jak i dziś nie wyjdą. Jedynie „Naprzód“ oraz niektóre prywatne drukarnie, które żądania organizacji drukarzy przyjęły, pracują nadal. Z powodu przewlekającego się strajku istnieje zamiar wysłania do Warszawy delegacji złożonej z przedstawicieli właścicieli drukarni oraz organizacji drukarzy, któreby przedstawiły sprawę Ministrowi Pracy i Op. Społecznej.

Holowniki w porcie gdyńskim.

W tych dniach przybył do Gdyni, zakupiony w Królewcu nowy holownik dla obsługi taboru pogłębiarskiego. Jest to czwarty z rzędu i najmniejszy holownik portowy Gdyni, gdyż do istniejących »Ursusa« o sile maszyn 500 KM i »Tura« o sile 250 KM, zakupiono miesiąc temu w Roterdamie nowy holownik o sile 350 KM.

Prócz tych holowników, port

gdyński posiada motorową łódź pilotową. Prywatne firmy posiadają kilka holowników i kilka motorówek, pomagających przy przesuwaniu statków z miejsca na miejsce. Największy tabor pomocniczy posiada firma »Polskarob« najsilniejsze holowniki prywatne są zatrudniane przez firmy wykonujące roboty pogłębiarskie w porcie.

Kurs obrony przeciwgazowej dla lekarzy.

Ostatnio odbyła się w lokalu Komitetu Stołecznego L. O. P. P. przy ul. Chmielnej, uroczystość otwarcia kursu obrony przeciwgazowej dla lekarzy, zorganizowanego przez Okręg Warszawski Polskiego Czerwonego Krzyża oraz Komitet Stołeczny L. O. P. P.

Kurs ten, na który zapisało się kilkudziesięciu przedstawicieli świata lekarskiego stolicy, będzie miał charakter informacyjny. Program obejmuje 30 godzin wykładowych, oraz zajęcia praktycznego.

Na uroczystość otwarcia kursu przybyli: naczelnik wydziału zdrowia Komisarjatu Rządu dr. M. Eberhardt, reprezentant Polskiego Czerwonego Krzyża dr. M. Pieńkowski oraz przedstawiciele Komitetu Stołecznego L. O. P. P. w osobach wiceprezesa St. Florianowicza, wiceprezesa dr. Rydzikowskiego oraz sekretarza Komisarza, Komara.

Inauguracji kursu dokonał wiceprezes dr. Rydzikowski, który wygłosił do zebranych krótkie przemówienie, podkreślając znaczenie szkolenia ludności w obronie przeciwgazowej, oraz doniosłość roli, jaka w tej dziedzinie przypada lekarzom.

Następnie prof. Politechniki inż. Wojnicz-Sianożęcki, wygłosił wstępny wykład p. t. »Podstawy społeczne obrony przeciwgazowej«.

Przedstawiciele robotników u Min. Prystora.

Warszawa, 14 stycznia. (PAT). Minister Pracy i Op. Społ. Prystor przyjął delegację związku robotników przemysłu włókienniczego z posłem Waszkiewiczem na czele, która przedstawiła mu położenie na rynku pracy, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym. Minister zapowiedział znaczne rozszerzenie rozporządzenia o doraźnej pomocy dla bezrobotnych, oraz oświadczył, że przygotowano już nowy projekt ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, który w najbliższych dniach znajdzie się w Sejmie.

raczej, niż gorączkowe szukanie. Wystarczy porównać z sobą dwa tak różne obrazy, jak portret p. S. — napózór wylizany, naturalistyczny, lecz swobodnie skomponowany o pociągającej harmonii delikatnych tonów — z portretem p. K. — gdzie barwa bardzo twarda, mało zróżniczkowana, działa ekspresyjnie, wytworząc nastroj, psychologiczny przetwarzanej postaci — by poznać, że artysta potrafi być takim lub innym, zależnie od postawionego problemu artystycznego. Silniej to jeszcze występuje przy zestawieniu portretów, lub szlachetnych w kolorystyce martwych natur z takimi kompozycjami, jak: »De profundis«, »Miłość górską«, lub »Finlandzka piechota«, gdzie różnica kierunku artystycznego i ujęcia, jest bez porównania większa, a jednak zupełnie odmiennymi wartościami, występują w odpowiednim napięciu. Na szczególną uwagę zasługuje p. Wysocki jako portrecista, gdyż starając się o charakterystykę i podobieństwo, potrafi jednak wysunąć naprzód walory czysto malarskie, kolorystyczne i kompozycyjne.

Inaczej natomiast przedstawiają się obrazy Romana Sielskiego. — W miejsce różnorodności widzimy u niego jednolitość. Dawny kolorystyczny, złożony przedewszystkiem z barw niebieskiej, żywo - czerwonej i żółtej, kształty uproszczone, ciężkie, o zacierających się konturach, nacisk położony głównie na kompozycje barw, oto główne cechy dzieł p. Sielskiego, podobnych w charakterze do prac Merkla, z którymi Lwów miał

spodobność kilkakrotnie się zapoznając. Z pośród płócien, Sielskiego »Martwa natura«, dalej »Pólakt I« i »Koń« swoim rozwiązaniem kolorystycznym zapowiadają nieposledni talent, widoczny również w kilku pejzażach.

Pewne podobieństwo do prac p. Sielskiego widać w obrazach p. Margit Reichówny. Ona również stara się operować barwami, jakich używa p. Sielski, jednakże duże znaczenie w jej kompozycjach posiada światło, rzucane na pewne części obrazu, przez które uzyskana zostaje większa tlastyka i ożywienie. Jej też właściwym jest zwrócenie uwagi na wyraz psychiczny, widoczny w najlepszym z jej prac »Portrecie III« oraz »Portrecie IV«.

Zupełnie odmiennymi, rzec można, rewolucyjnymi drogami, chodzi p. Jerzy Janisch. Dzieła wystawione należą do dawniejszych, od których podobno ten malarz dziś już znacznie odbiegł. Szkoda, że jednakże nie zamieścili tych nowych kreacji, gdyż wtedy może byłoby bardziej zrozumiałe wystawione fantazje, z których »Fantazja dekoracyjna II« wybija się jakością, skalą i doбором kolorów. Na dobrego kolorystę wskazuje mały obrazek »Pejzaż III«, gdzie trzynaście i delikatne płaszczyzny barwne: brązowa, żółta i różowa, obramowane są mozaiką barw żywych.

Jedyny grafik w tym zespole p. Ludwik Tyrowicz, znany jest we Lwowie z urządzanej w roku ubiegłym wystawy zbiorowej, oraz czę-

Ciężkie dni polskiego żaglowca „Pomorze“.

Znana jest czytelnikom katastrofa, jakiej uległ nowonabyty statek szkolny „Pomorze“, a z której ostatecznie prawie cudem wyszedł wraz z załogą bez szwanku.

Szczegóły tej tytanicznej walki polskiego okrętu z potężnym żywiołem kreśli za paryskim dziennikiem „Paris - Midi“ — „Dziennik Bydgoski“.

Na pierwsze żądanie pomocy z lądu przez statek, marynarze z Kerity i z Saint - Pierre wypłynęli na wzburzone morze, lecz do zagrożonego okrętu mogli się zbliżyć zaledwie na milę.

Z brzegu tłum widzów obserwował, jak okręt umocowany na dwu skrzyżowanych łańcuchach walczył beznadziejnie z falą ostatkami sił.

Burza wciąż się srożyła, gdy zapadła noc i mrokiem pokryła cały ten dramat. Najstarsi marynarze z Kerity i z Saint - Pierre uważali okręt polski za stracony. Przez noc orkan szalał w dalszym ciągu, zmusił kilka okrętów do wzywania pomocy i niszczył Brest, pozabawiając go komunikacji telefonicznej i telegraficznej.

Od godziny 8 rano łodzi ratunkowe zaczęły tańczyć znów koło „Pomorza“, nie mogąc się zbliżyć dostatecznie do statku. Wszelkie wysiłki były daremne i wreszcie okręt uznano za stracony.

Noc już znów zapadła. Na całym wybrzeżu ludność rybacka modli się na kolanach za ginących i myśli o tych 12 marynarzach, rozstających się z życiem...

Z portu widać było doskonale ogromny żaglowiec, tańczący na wzburzonych falach w pobliżu skały Grahon. Rufa okrętu znajdowała się w odległości jedynie pięciu metrów od skały. Jeden silniejszy podmuch wicheru lub jedna większa fala wystarczyły, ażeby rzucić i rozstrząsać żaglowiec o rafa, co groziłoby załodze nieuchronną śmiercią w odmętach.

Godziny mijały. Wiatr dął z jeszcze większą siłą, a dzielni ludzie z Kerity i Saint Guenole, bezsilni, przybijali do brzegu, patrząc z przerażeniem na pniące się fale, zalewające stracony okręt. Nic więcej nie mogli uczynić, aby go uratować.

Tymczasem około godz. 21-ej prefektura morska dała znać, że państwowy holownik „Hippopotam“ wyruszy

stych udziałów w poszczególnych salonach. Używając wszystkich technik graficznych, najlepiej jednak wypowiada się, operując plamą. Z drzeworytów, odznacza się jednolitością kompozycji i dobrym stosunkiem światłocienia »Studjum głowy«, dalej »Assyż« oraz nastrojem i tematem »Buda cyrkowa«. Najlepsze jednak wrażenie robi mezzotinta »Noc nad Arno« o miękkich, aksamitnych tonach.

Kilka projektów dekoracyjnych p. Tadeusza Wojciechowskiego jest nowością, wprowadzoną do Salonu. Są one jednak albo mało oryginalne, — jak projekt dekoracji Sali posiedzeń Ministerstwa W. R. i O. P., — albowiem niejednolite — jak projekt dekoracji bazyliki i kościoła. Odmienny od innych, i utrzymany w duchu nowoczesnym, projekt dekoracji kaplicy, nie posiada już wad wymienionych. może dlatego, iż jako zgodny z duchem czasu, nie zmusza autora do kompilacji.

Projekty ambony, pomnika ś. p. majora Idzikowskiego i Łuku triumfalnego, pozwalają poznać w p. Aleksandra Krzywickiego i jego architekta, komponującego zwarto i mocno w charakterze budownictwa konstruktywistycznego, gdzie piękno jest zdobyte nie przez ornamenty, lecz w wzajemnym ustosunkowaniu mas i płaszczyzn. Projekty te w pomysłach interesujące, należą do najlepszych eksponatów wystawy.

z Brestu ok. północy i, że o świcie będzie mógł prawdopodobnie zbliżyć się do nieszczęsnego żaglowca.

Tymczasem jeszcze przed świtem łódź ratunkowa „Vice - Admiral Charles-Duperre“ wypłynęła znowu na morze, z zamiarem dokonania niemożliwego ratunku.

Sternik Courtes raz jeszcze przywiązał się do rudła, i chociaż nie miał wielkiego zaufania do jednego motoru swej łódki, skierował dziób łodzi wprost na okręt.

Wichura, na szczęście, trochę się uspokoiła. Należało szybko wykorzystać chwilę. Łódź zbliżyła się pod wiatr, do statku i zarzuciła kotwicę. Załoga

Ujęcie groźnej szajki włamywaczy.

Wielki sukces policji lwowskiej.

Jak już donosiliśmy, w dniu 28 grudnia 1929 popełniona została kradzież futer w składzie Dawida Gemsa przy ul. Legionów 37. Mianowicie sprawcy zapomocą podrobionych kluczy dostali się do sąsiedniego sklepu instrumentów muzycznych Bodenstei-

Jak dokonano włamania do składu futer Gemsa?

Władze śledcze wszczęły natychmiast dochodzenia celem wykrycia sprawców. Dochodzenia te dały sensacyjny wynik. Okazało się, że inicjatorem włamania był Izidor Weiss zamieszkały przy ul. Jakóba Hermana 28 b. subjekt firmy Bodensteina, który dostarczył złodziejom kluczy od tego magazynu. Włamywacze sporządzili sobie odbitki kluczy i za tę przysługę dali Weissowi jedno futro damskie, 20 skórek (imitacje salskińców) i 10 dolarów. Rewizja przeprowadzona dnia 30 grudnia w mieszkaniu Weiss'a dała dodatnie wyniki. Znalezione tam futro pochodzące z kradzieży ze składu Gemsa, które uszkodzony właściciel rozpoznał jako swoją własność.

Wykrycie magazynu skradzionych rzeczy.

W ciągu dalszych dochodzeń okazało się, że wymienieni blatnicy przechowywali pochodzące z kradzieży futra oraz szereg dalszych rzeczy z innych kradzieży, u Józefa Bacieja kowala zamieszkałego w Kleparowie przy ul. Kresowej 5, u którego przeprowadzono rewizję dn. 4 stycznia. W mieszkaniu tem znaleziono cały skład rzeczy pochodzących z kradzieży, jak skóry, srebro, ubrania itd. Dalej zna-

Dalsze aresztowania.

Dalsze śledztwo wykazało, że jeden z aresztowanych złodzieji Stefan Kowalyk ma na sumieniu cały szereg innych kradzieży. Oprócz współudziału we wspomnianych wyżej włamaniach udowodniono mu kradzież mieszkaniową na szkodę Rózi Schilling przy pl. Strzeleckim 14, której dnia 11 stycznia br. Kowalyk po uprzednim przecięciu kłódki nożycami i otwarciu

przerzuciła liny na pokład żaglowca. Wówczas rozpoczęło się przesiadanie załogi. Holendrzy zawinięci w korkowe pasy, od stóp do głów, zsunęli się po zwojach lin. Następnie opuszczono, przywiązaną do sznura, młodą kobietę w stroju marynarskim, żonę pierwszego oficera p. Meissnerową.

Gdy już wszyscy znaleźli się w łodzi, puszczone w ruch jedyny motor i skierowano się do Guilvinee, starannie wymijając rafa. W ten sposób wszyscy zostali uratowani, a statek po uspokojeniu się burzy odholowano do najbliższego portu, skąd następnie przekazał go do odpowiednich doków, celem poczynienia reparacji.

na, gdzie wybili w ścianie otwór, przez który weszli do położonego obok magazynu Gemsa. Łupem złodzieji padła większa ilość skórek futrzanych i futer gotowych ogólnej wartości 5.000 dolarów.

Weiss przyznał się do współudziału w kradzieży i wydał współników, a mianowicie znanych złodzieji: Edwarda Józkowa, Stefana Kowalyka, Benjamina Madera, Franciszka Paduczaka i Ignacego Kutyna. Okazało się, że Paduczak i Kutyn zostali już w międzyczasie aresztowani za inne kradzieże i zasądzeni. Przeważnie śledcze aresztowały jeszcze Józkowa, Madera i Kowalyka. Złodzieje sprzedali skradzione futra blatnikom Schlegelowi Rachmiłowi zwanemu »Milko«, zamieszkałemu przy ul. Lwowskiej 10 w Kleparowie, oraz Efroimowi Weintraubowi zwanemu »Bojkały« zamieszkałemu przy ul. Weteranów 3. Obu tych blatników również policja ujęła.

leżono tam część łupu pochodzącego z kradzieży na szkodę Józefa Schapiry, któremu ze składu towarów galanterijnych przy pl. Gołuchowskich 10, w nocy z 11 na 12 listopada 1929 skradziono większą ilość pończoch, skarpetek i krawatek wartości około 15.000 złotych. Niejaka Henryka Rytzke, zamieszkała przy ul. Kalczej 14, rozpoznała swoje srebro, które jej skradziono dnia 26 kwietnia 1928.

drzwi wytrychem skradł z mieszkania garderobę wartości 3.000 zł. Rzeczy te w całości odebrano. Jako współników Kowalyka w związku z tą ostatnią kradzieżą aresztowano Franciszka Soję, Stanisława Kindingera i Jana Ciesińskiego, wszystkich notowanych jako niebezpiecznych włamywaczy.

Dalsze dochodzenia w sprawie całej tej szajki są w toku.

Rozszerzenie sanatorium Kasy Chorych przy ulicy Kurkowej.

Na zaproszenie komisarza Rządowego Kasy Chorych m. Lwowa p. Nadzieji, odbyła się wczoraj w gmachu budowanego przez tutejszą Kasę Chorych sanatorium przy ul. Kurkowej, konferencja z licznym udziałem przedstawicieli wydziału medycznego.

Po zwiedzeniu gmachu sanatorium, rozpoczęła się w sali konferencyjnej na 4-tym piętrze budynku, konferencja, którą zagał komisarz rządowy p. Nadzieja, dając wyraz, że konferencja ta zainauguruje stałą współpracę najwyższych miejscowych czynników naukowo-lekarskich dla dobra ubezpieczonych jak i całego społeczeństwa i Państwa. Przedstawił on temat obrad konferencji, kwestię rozszerzenia ilości preliminowanych dotychczas miejsc ze 160 na 242 i poprawienia w ten sposób kalkulacji kosztów prowadzenia sanatorium, którego koszt ogólny

wyniesie wedle optymistycznych obliczeń 5.200.000 zł., wedle zaś mniej optymistycznych 5.700.000 zł., oraz kwestję ewentualnej przemiany sanatorium na lecznicę, obejmującą również inne działy lecznictwa poza leczeniem gruźlicy, przy zastrzeżeniu 100 czy też więcej łóżek dla gruźliczo-chorych. Wreszcie poruszył komisarz wiążącą się z tą sprawą kwestję zmiany przeznaczenia poszczególnych sal.

Po wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos prof. dr. Rencki, rektor dr. Schramm, prof. Zalewski, prof. Groer, prof. Bocheński, prof. Ostrowski, prof. Grek, oraz naczelnik urzędu zdrowia Głuszkiewicz, na wniosek prof. dr. Groera poparty przez prof. Bocheńskiego, dokonano wyboru ścisłej komisji, w składzie: prof. Groer, dr. Doliński, dr. Szumski, dr. Głuszkiewicz, prof. Rencki, dr. Sa-

batowski i dr. Bett z prawem kooptacji w miarę potrzeby. Komisja ta ma dokończyć rozpoczętą pracę i powziąć opinię, mającą dać komisarzowi rządowemu Kasy Chorych podstawę do powzięcia stanowczych zarządzeń w kwestjach, jakie były przedmiotem dyskusji.

Katastrofa w Polskich Zakładach Chemicznych „Nitrat“.

Starosta w Brzeziniach przesłał do Warszawy raport, który wywołał w stolicy ogromne wrażenie. Oto w fabryce związków azotowych pod firmą Polskie Zakłady Chemiczne »Nitrat« w Niewiadowie pod Brzeziniami pękł w nocy olbrzymi zbiornik z kwasami trującymi, służącymi do wyrobu sztucznych nawozów. Skutkiem tego 16.000 litrów trującego kwasu spłynęło do rzeczki Czarnej, dopływu Pilicy, z kolei wraz z jej wodami do Wisły.

W Czarnej i sąsiednich stawach rybnych, postawionych niejednokrotnie na wysokim poziomie, wyginęły wszystkie ryby, wśród nich cenne okazy z zagranicy sprowadzanych ryb-matek, straty więc są bardzo dotkliwe. Ze zaś okoliczna ludność wylawia zatrute ryby i rzuca je na targ, poczyniono więc zarządzenia, by przeszkodzić ewentualnemu rozwleczeniu zatrucia ludności.

Wobec niebezpieczeństwa, że od rzeki drogą podziemnych połączeń, ulec mogły zatruciu okoliczne studnie, zakazano czerpać z nich wodę, wiele nawet opieczutowano.

Zrazu zachodziły podejrzenia, iż katastrofę wywołała zbrodnicza ręka wydalonego z fabryki robotnika, ostatecznie jednak informacje zaprzeczają tej wersji.

W Warszawie zarządziło Ministerstwo Spraw Wewn. zastosowanie środków zapobiegawczych. Wody dostarczano mieszkańcom jedynie ze zbiorników zapasowych. Na przestrzeni 5 km. krąży po Wiśle pod Warszawą łódź motorowa, czerpiące wodę do badania. Dotychczas nie wykryto obecności trucizny. O godz. 9 rano z portu Czerniakowskiego wyruszyły dwie motorówki wraz ze specjalnymi inżynierami - chemikami dla zbadania ujść Pilicy do Wisły. Ekspedycja ta powróciła o godz. 2 popołudniu i stwierdziła, że woda nie zawiera żadnych trujących płynów, że rozlany kwas siarkowy już dawno się rozcieńczył, że niema już po nim żadnego śladu. Oczywiście, o żadnym zatruciu nie tylko ludzi, lecz ryb i żyjątek wodnych niema w tej chwili już mowy. O godz. 3 popołudniu z nakazu dyrekcji wodociągów i kanalizacji miasta Warszawy wyruszyła w górę Wisły druga ekspedycja naukowa, celem ostatecznego przekontrolowania wody w Wiśle, Pilicy i Czarnej. Do czasu powrotu tej komisji baseny wodociągowe jeszcze są zamknięte i odcięte od wody obecnie płynącej w Wiśle. Niebawem jednak dopływ wody zostanie do basenów wznowiony.

Uroczystość polska w Reims.

W ub. niedzielę odbyła się polska uroczystość w Reims. Poświęcono tam sztandar T-wa im. Piłsudskiego. Głównymi ulicami miasta przeciągnął pochód poprzedzany wspaniale prezentującą się kapelą miejską w mundurach, z własnym sztandarem. Na czele niesiono trzy polskie sztandary z Orłem Białym niesione przez przepasanych francuską wstęgą narodową chorążych. W wielkiej recepcyjnej sali ratuszowej odbyło się przyjęcie, na którym mer wygłosił gorącą mowę, w miejscowych pismach ukazały się wielkie artykuły ilustrowane zdjęciami, sympatycznie, szczegółowo opisujące przebieg uroczystości, podając mowę mera, konsula, przedstawicieli prasy polskiej, delegatów robotniczych.

KRONIKA

| | |
|---|--|
| <p>STYCZEŃ</p> <p style="font-size: 2em;">15</p> <p>Środa</p> | <p>KALENDARZ</p> |
| | <p>Rz. kat. Maura opata</p> <p>Gr. kat. Sylwestra</p> |
| | <p>Wschód słońca g 7 m 17</p> <p>Zachód . . . 15 m 50</p> <p>Longość dnia g 8 m 33</p> |

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Środa, 15 stycznia, o godzinie 7:30: „Księżniczka Chicago” z p. Chorjanem.

Czwartek, 16 stycznia, o godzinie 7:30: „Jak się bawić, to się bawić”; tani dzień, ceny niższe.

Piątek, 17 stycznia, o godzinie 7:30: „Księżniczka Chicago”, występ Chorjana

Występ wczorajszy pp. Chorjana i Górzynskiego, znanych tenora i kapelmistrza opery i operetki warszawskiej w „Księżniczce Chicago” osiągnął duży sukces. Piękny i wydatny głos p. Chorjana nadał partii ks. Sylwarii nowego blasku, werwa i temperament p. Górzynskiego udzieliły się orkiestrze. Dziś oraz w piątek 17 bm. powtórzenie pięknej operetki Kalmana.

Tani dzień w Teatrze Wielkim w czwartek, 16 bm. wypelni świetna, pełna humoru i ciężej satyry rewja W. Raorta, po cenach znacznie niższych.

Najbliższa premiera w Teatrze Wielkim w dziale komedjowym będzie oczekiwana z niecierpliwością „Maman do wzięcia” A. Siedleckiego, która zdobyła zasłużony rozgłos w Poznaniu i Wilnie.

TEATR MAŁY.

Środa, 15 stycznia, o godzinie 7:30: „Karol i Anna”. Tani dzień.

Czwartek, 16 stycznia, o godzinie 7:30: „Karol i Anna”, tani dzień — ceny niższe.

Piątek, 17 stycznia, o godzinie 7:30: „Karol i Anna”, tani dzień — ceny niższe.

Tanie dni w Teatrze Małym na dwa ostatnie przedstawienia „Karola i Anny”, głęboko psychologicznej sztuki L. Franka, która w repertuarze teatrów europejskich obecnego sezonu wybiła się na plan pierwszy wartościami literackimi i scenicznymi, odbędą się w środę 15 i w czwartek 16 bm., po czym sztuka ta bezpowrotnie zejdzie z repertuaru.

„Pociąg widmo”, sensacyjna amerykańska sztuka daną będzie raz jeden w Teatrze Małym w piątek, 17 bm. po cenach niższych.

Rozgłośna „Mira Efras” z występem znakomitej artystki p. Siemaszkowej, w otoczeniu jej własnej trupy, ukaze się wkrótce w sali Teatru Małego.

Teatr rewji „Gong”. Ostatnie dwa dni przebojowej rewji pt. „Góra grube”, która w pełni powodzenia schodzi z repertuaru wobec ukończenia występów „Koszułki-girls”. — W piątek, 17 bm. premiera doskonałej rewji pt. „Rapaćka w Gongu”, w którym wystąpi ulubienica Lwowa, znakomita artystka teatru „Qui pro Quo” Halina Rapaćka. W programie tym rozpocznie również swe gościnne występy zespół autentyczny „Gongiutek” z prima baleriną Eugenją Popielewską, oraz baletmistrem Janem Fabianem na czele. Kasa przedsprzedaży w kinie „Kopernik” przyjmuje zamówienia na łoża i fotele na premierę.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Śpiący blazen” z Al. Jolsonem.

CASINO: „Magdalena”.

CHIMERA: „Motyl brukowy”.

COLOSSEUM: Fred Thomson „Corka wodza” i wesela komedia.

FATAMORGANA: „Żywy trup”.

GRAZYNA: „Całuję twój dłoń, madame”.

KOPERNIK: „Hr. Monte Christo”.

LEW: „Naręczona Nr. 68” (Kraj bez kobiet).

LUNA: „Jiskor”.

MARYSIENKA: „Hr. Monte Christo”.

OAZA: „Tajny kurier”.

PALACE: „Ofiarna noc”, oraz dźwiękowe głosy świata.

PAN: „Władcy miłości”.

PASAŻ: „Korsarz mórz południowych”.

POLONJA: „Książę Seliman”.

PROMIEN: „Gdy w kobiecie miłość się budzi”.

STYLOWY: „Dzwonnik z Notre Dame”.

UCIECHA: „Złote piekło”.

Polskie Tow. Politechniczne zawiadamia, że 15 bm. o godzinie 18.30 wygłosi w lokalu Towarzystwa, ul. Zimorowicza 9, prezes inż. Stanisław Rybicki referat pt. „Czy komercjalizacja Polskich Kolei państwowych jest potrzebna”.

Staraniem Kola Pań Politechniki Lwowskiej odbędzie się 17 bm. o godzinie 19-tej na Politechnice sala IV w parterze wykład prof. dra Benedykta Fulińskiego pt. „O powstawaniu pici”, z przeżyciami. Wstęp i zł. akademicki 50 gr. Dochód przeznaczony na cele humanitarne młodzieży technicznej.

Związek oficerów rzerwy Koła Lwów zawiadamia swych członków, że Oplatek Wigilijny Związku odbędzie się 19 bm. (niedziela) o godzinie 12.30 w południe w lokalu własnym pl. Marjański 4. III p. Zgłoszenia uczestników przyjmują Sekretariat Związku do dnia 17 bm. pisemnie lub telefonicznie (nr. 40-08).

Zjednoczenie Mieszczanek lwowskich zaprasza członkinie na walne zgromadzenie, które odbędzie się 28 bm. o godzinie 5 popoł. w lokalu Związku Cechów rzemieślniczych, ul. Kościelna 8, I p.

Fanty loterii lotniczej. Komitet Wojewódzki LOPP. we Lwowie zawiadamia, że fanty loterii lotniczej na rzecz budowy I-szej cywilnej szkoły pilotów pod Radomiem nie odebrane do dnia 1 lutego br. przechodzą na własność Komitetu. Fanty powyższe można odebrać w sekretariacie Komitetu (Województwo, I p.) od godz. 10 do 14.

Dancing mandarynkowy. Dziś o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. dancing mandarynkowy, urządzony przez Komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą, pod protektoratem P. Zofji Nadolskiej. Bilety wstępu po 4 zł., familijny na 4 osoby po 12 zł., akademicki po 2 zł. nabywać można w Kasynie przy kasie. Obfity a tani bufet, we własnym zarządzie. Obowiązkowy strój wieczorowy lub wizytowy.

Wydział Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania z r. 1863/4 podaje do wiadomości, że doroczne zebranie członków Towarz. Uczestników Powstania z r. 1863/4 — odbędzie się w czwartek, dnia 23 stycznia br., o godzinie 10-tej, w lokalu Towarzystwa przy ulicy św. Teresy 1. 4, w parterze.

Bal L. O. P. P. Na zaproszenie Pani Wojewodziny Zofji hr. Gołuchowskiej odbędzie się w dniu 17 stycznia 1930 o godzinie 18-tej w sali czerwonej pałacu wojewódzkiego (ul. Czarnieckiego 1. 14, I p.) posiedzenie Komitetu Pań, celem omówienia spraw, połączonych z urządzeniem b. u LOPP., który odbędzie się dnia 1 lutego br. w salach Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego.

Państwowy Bank Rolny, Oddział we Lwowie, podaje niniejszem do wiadomości:

Z dniem 10 stycznia 1930 r. otwarto w Stanisławowie i Tarnopolu DELEGATURY PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO, Oddziału we LWOWIE.

Do zadań Delegatury należy:

- 1) reprezentacja Oddziału Państwowego Banku Rolnego we Lwowie wobec władz i instytucji samorządowych, spółdzielczych i społeczno-rolniczych,
- 2) informowanie zainteresowanych o rodzajach kredytów, udzielanych przez Państwowy Bank Rolny i o warunkach uzyskania,
- 3) przyjmowanie podań od petentów i przy ewentualnym skompletowaniu i uzupełnieniu dokumentów przesyłania do właściwego załatwienia przez Oddział Państwowego Banku Rolnego we Lwowie.

Adresy Delegatur:

STANISŁAWÓW — ul. Jachowicza 3.

TARNOPOL — ul. Kościuszki 3. Równocześnie z otwarciem Delegatur przejęły Komunalne Kasy powiatu w Stanisławowie i Tarnopolu charakter Zastępstw Państwowego Banku Rolnego dla spraw zleconych w obrębie odnośnych Województw.

Wszelkie uprawnienia poszczególnych Kas Komunalnych oraz Spółdzielni, powstałe wskutek przejęcia przez nie funkcji placówek informacyjnych Państwowego Banku Rolnego we Lwowie, pozostają bez zmian.

Posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu, odbędzie się w czwartek, dnia 16 stycznia 1930 o godzinie 19-tej (7-ty wieczorem) w sali posiedzeń Rady miejskiej — ratusz I. p.

67-ma rocznica Powstania Styczniowego. W środę, dnia 22 stycznia br., o godzinie 9-tej w kościele garnizonowym OO. Jezuitów, odbędzie się uroczyste nabożeństwo dla uczczenia 67-mej rocznicy Powstania Styczniowego. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie chór Korpusu Kadetów Nr. 1, pod batutą profesora Mieczysława Kaczy. Na to nabożeństwo uroczyste zaprasza Komenda Placu Lwów — Rezydentów Władz państwowych, samorządowych, towarzystw i zrzeszeń, oraz patriotyczne społeczeństwo miasta Lwowa. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Anny Harland Zajązkowskiej. Związek Artystek Polskich we Lwowie i Związek X Plastyków zapraszają na nabożeństwo żałobne za duszę nieodżałowanej koleżanki Anny Harland Zajązkowskiej, które odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 9 rano w kościele OO. Bernardynów.

STOLECZNA

Przyjęcie na cześć uczonego łotewskiego. Z powodu obecności w Warszawie dr. Arnolda Spekke, profesora Uniwersytetu w Rydze, odbyło się w niedzielę, 12 bm. w lokalu Towarzystwa Miłośników Historji zebranie towarzyskie połączone z czarną kawą. Na zebraniu tem byli obecni, prócz gościa łotewskiego, poseł łotewski w Warszawie p. Nuksa wraz z członkami poselstwa, naczelnik Wydziału Wschodniego p. Hołowko, dziekan wydziału humanistycznego U. W. prof. Kotarbiński, wiceprezes Towarzystwa Polsko-Łotewskiego prof. Marcełi Handelsman, sekretarz generalny Towarzystwa Miłośników Historji prof. Bursche, jako gospodarze zebrania, oraz liczne grono historyków.

Prof. Arnold Spekke b. prorektor Uniwersytetu w Rydze, jest wybitnym romanistą i interesuje się specjalnie zagadnieniem wpływów kulturalnych Francji i Polski na Inflantach w XVI w. Gość łotewski bawi w Polsce już około 6-ciu tygodni, zbierając materiały naukowe zarówno w stolicy, jak w Krakowie, Poznaniu, Lwowie, ostatnio zaś w Kórniku. Uczony łotewski wygłosił na Uniwersytecie Warszawskim odczyt o renesansie w Rydze w okresie polskiego panowania (druga połowa XVI w.).

Zjazd Związków Teatrów Ludowych w Warszawie. W dniu 2 lutego odbędzie się w Warszawie 5-ty Zjazd Związku Teatrów Ludowych. Program Zjazdu obejmuje sprawozdanie z 10-lecia istnienia Związku, pokazy i referaty z dziedziny teatru ludowego w Polsce, oraz cały szereg doniosłych zagadnień z dziedziny kultury teatralnej na wsi i w mieście. Zjazd zapowiada się bardzo licznie. Uczestnicy korzystać będą ze zniżek kolejowych. Bliższych informacji udziela Związek Teatrów lud., Warszawa, Tamka 1.

KRAJOWA

KRAKÓW. Zebranie posłów i senatorów B. B. W. R. W Krakowie odbyło się wczoraj zebranie posłów i senatorów oraz prezesów organizacji powiatowych B. B. W. R. Woj. Krakowskiego. Obradom przewodniczył prezes organizacji wojewódzkiej sen. Rolle. Udział w obradach wziął również pos. Walery Sławek. Sprawozdanie z działalności krakowskiej grupy BBWR. za rok ubiegły złożył wiceprezes Kaplicki. Po ożywionej dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, w których oświadczają, że najważniejszym zagadnieniem państwowym, wymagającym najspieszniejszego rozwiązania, jest zmiana Konstytucji w duchu rozszerzenia władzy Prezydenta Rzplitej, wzmocnienia Rządu i uzdrowienia parlamentarizmu.

WILNO. Na Wileńszczyźnie wzmagają się akcja baptystów. W poszczególnych miejscowościach na prowincji uwijają się emisariusze baptystów, którzy prowadzą wśród włościan propagandę sekciarską. Ostatnio w Zaostrowiecu baptysty podczas przemówień agitacyjnych wysuwali „atut” twierdząc, że należący do sekty nie będą powoływani do służby wojskowej, ponieważ przepisy sekty wyraźnie zakazują służbę w wojsku.

ZAGRANICZNA

PARYŻ. Tragiczna śmierć polskiego emigranta. W La Basse Indre, pracujący w jednej z tutejszych fabryk metalowych emigrant polski Władysław Buraszyński zginął przy pracy wśród wstrząsających okoliczności. Przy przesuwaniu wagoników uderzony został drągiem od dźwigu w brzuch z taką siłą, że wnętrzności wypłynęły mu na zewnątrz. W kilka chwil potem wyzionął ducha.

Ostatnie wiadomości z miasta.

SAMOBÓJSTWO. Komisarjat P. P. w Pasiekach Halickich zawiadomił Wydział śledczy, że niejaki Jan Pięciorak, liczący lat 20 pozabawił się życia wystrzałem z karabinu w okolicy serca. Powodu samobójstwa stwierdzić nie zdołano.

BACZNOŚĆ! FAŁSZYWE DOLARY. Od kilku miesięcy pojawiają się w różnych odstępach czasu na terenie Lwowa fałszyfikaty banknotów 20-dolarowych tej samej serii i numeracji a mianowicie seria 5 — E Nr. E 21732279 z r. 1914 z portretem Clevelanda, wykonane z dwóch części papieru sklejonych razem, przyczem papier jest zwyczajny, cienki, z przyklejonymi nitkami kolorowymi naśladowującymi oryginał. Druk banknotów jest nieudolny, naśladownictwo łatwo widoczne. Fałszyfikaty te oszuści puszczają w obieg za pośrednictwem posłańców, nakazując im czynić zakupy weksli, stempli, lub słodczy i t. p. W każdym wypadku skoro zgłosi się posłańiec względnie inna osoba z opisanym powyżej banknotem dolarowym, należy osobę tę zatrzymać i zawiadomić o tem najbliższego posterunkowego, lub Komisarjat Policji.

UJĘCIE AWANTURNIKÓW. Niejaki Władysław Dziekan, Stanisław Kowalski, Józef Batog oraz Anna Miłkolasch ujęci zostali za wywołanie wielkiej awantury na pl. Gosiewskiego, gdzie z broni palnej oddali trzy strzały. — Józef Mrówka aresztowany został za gwałt publiczny, dokonany na osobie funkcjonariusza Policji Państwowej.

NIE ZAPŁACIŁ RACHUNKU w restauracji Schumana w Rynku, niejaki Wojciech Kuśnierz, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, przyczem wywołał jeszcze awanturę. Odstawiono go do aresztów policyjnych.

W BUDYNKU BANKU POLSKIEGO ujęty został niejaki Nuta Srebrnik, liczący lat 44, bez zajęcia, zamieszkały w Łodzi, który wałęsał się tam prawdopodobnie w celach kradzieży.

KRADZIEŻE. Stefanja Chochlińska zawiadomiła policję, że nieznanemu sprawcy po zerwaniu kłódki w jej mieszkaniu, skradli rewolwer, paczkę noży i widelców oraz inne rzeczy.

ARESZTOWANIA. Dziś ujęci zostali: Roman Kowalczyk, Bernard Kober i Ksenia Mańków wszyscy za kradzież. — Józef Dziaczyszyn, Jan Frystajko, Ludwik Borek, Andrzej Worobec i Józef Horyszny poszukiwani, względnie podejrzani o dokonanie kradzieży.

Uchwały Magistratu.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem Kom. Rządu Prof. Dr. Nadolskiego uchwalono między innymi ustalić na okres budżetowy 1930/31 pobór opłat kopytkowych w wysokości obowiązującej w roku poprzednim; dalej uchwalono pobór na rok bieżący dotychczasowej 50-proc. dopłaty do podatku miejskiego od środków przewozowych, jako od przedmiotów zbytku, z przeznaczeniem odnośnych wózków na roboty inwestycyjne. Udzielono Marjanowi Bamburówowi pozwolenia na budowę parterowego domu na ul. Wulickiej, Tadeuszowi i Auguste Stachewiczom na budowę 2-piętrowego domu na ul. bocznej Potockiego, przedłużono umowę z Ja-

nem Mięśowiczem o konserwację zegarów wieżowych na ratuszu, w kościele św. Anny, św. Elżbiety, Marji Magdaleny i św. Pietnicy oraz w szkole Sienkiewicza — na okres 1930 za wynagrodzeniem miesięcznym 335 zł. W dalszym ciągu dokonano wyboru opiekunów okręgowych i obwodowych, przyznano stypendja z miejskiej fundacji stypendyjnej ku uczczeniu 10-lecia odrodzenia Państwa Polskiego dzieciom robotników miejskich oraz rozpisano konkurs na dalszych 24 stypendjów. Przyznano Komitetowi budowy pomnika Zjednoczenia Ziemi Polskich w Warszawie jednorazową subwencję w sumie 5.000 zł. W końcu udzielono szeregu subwencji.

Carry Nation.

Pionierka amerykańskiej prohibicji.

Mrs. Carry Nation, której biografia pióra Herberta Asbury ukazała się ostatnio w Nowym Jorku, należała do najradykałniejszych bojowników o prohibicję. Namiętna jej nienawiść przeciw lokalom, w których podawano napoje alkoholowe, zrodziła się w czasie jej małżeństwa z alkoholikiem, którego wódka w krótki czas po ślubie zawiadła do grobu. Od tej chwili Carry Nation zniechęciła alkohol, któremu przypisywała zniszczenie swego życiowego szczęścia i postanowiła życie swe poświęcić walce z »przeklętym pijaństwem«. Nie bez wpływu był tu i moment następujący: już jako dziecko miała Carry Nation wizje. Podobnie jak jej w domu obłąkanych zmarła matka, która uważała się za królową Wiktorję, — tak i ona wierzyła w to, że przeznaczoną jest do czegoś wielkiego. Pewnej nocy, gdy gnębiona troskami, spędzała godziny na modlitwie, miała halucynację, którą rozumiała jako bezwzględny nakaz walki z »saloonami«. Od tej chwili mieniła się być narzędziem Nieba i rozpoczęła swą niezwykłą karierę »obronczyni cierpiących kobiet świata«. Zbrojna w maczugę, śpiewając psalmy, otoczona gromadą ludzi ciągnęta ulicami od »saloonu« do »saloonu«, zamieniając je wszystkie w kupy gruzów. Prokuratorowi, który ją skutkiem popełnionych przez nią gwałtów przesłuchiwał, zakazała surowo palenia cygar. Gdy zaś gdzieś odkryła czułą parę, wygłaszała do niej ku uciesze ulicznej gawiedzi, publiczne kazania przeciw flirtowi i pocałunkom niezamężnych osób.

Przy wszystkich jej gwałtownych czynach opanowywała ją stale gorące życie umrzeć jako męczennica w walce przeciw pijaństwu. To ją wprowadziło nie spotkało, ale za to wędrowała niezliczoną ilość razy za uszkodzenie cudzej własności do więzienia, skąd ją jednak zwyczajnie jej zwolennicy wydobywali po krótkim czasie. Wkrótce wpływ tej dziwnej kobiety stał się nie tylko w jej rodzinnym stanie Kansas, ale i daleko poza jego granicami tak wielki, że stała się poważnym czynnikiem politycznym, w Christian Women Temperance Union otrzymała kierownicze stanowisko, a swą namiętną mową zdołała zagrozić kongres stanu Kansas do kroków przeciw »saloonom«.

Oto jeden z obrazków jej działalności: Pewnego sobotniego wieczoru 1899 roku postanowiła Mrs. Carry Nation miasteczko Medicine Lodge na własną rękę uwolnić od wszystkich

Cudem ocalony antykwaryusz.

Jeden z antykwaryuszów paryskich nabył przed niedawnym czasem hebanową laskę zakończoną galką z czarnego, lśniącego kryształu górskiego, na której zwykł był opierać się podbródkiem wszechmocny sułtan Abdul Hamid podczas wszelkich audjencji i posłuchań.

Antykwaryusz paryski, pokazując ową laskę nabywcy, nacisnął ukrytą bardzo misternie sprężynkę, dzięki której odsunął się wążutki skrawek lśniącej galki i z ogromną siłą wyskoczył z niej ostry jak brzytwa sztylet. Jedynie przypadek ocalił antykwaryusza i nabywcę przed groźnym wypadkiem, gdyż, jak się później okazało, ostrze sztyletu było zatrute jadem, który nawet w przeciągu tylu lat nie stracił zabójczej siły.

Okazuje się tedy z tego, że zmarły sułtan Abdul Hamid, którego wogóle nigdy nie opuszczała obawa przed śmiercią, trzymał tę groźną broń zawsze w pogotowiu przeciw niespodziewanemu napastnikowi.

restauracyjnych lokalów. Otoczona gromadą zwolenniczek, udała się do najbardziej uczęszczanej restauracji miasteczka i w obecności zdumionych gości powitała właściciela temi słowy: »Czy wiesz, że czeka cię piekło?« Zanim zaskoczony restaurator zdołał odpowiedzieć, rzuciła Mrs. Nation ukryty pod płaszczem ciężki kamień w lustrzaną szybę, szybko skierowała się ku bufetowi i w okamgnieniu porzbiła wszystkie flaszki i szklanki, po czym nastąpił atak na całe urządzenie, szyby i obrazy. Nim przestraszony gospodarz zdołał ochłonąć ze strachu, Mrs. Nation, dokonawszy dzieła zniszczenia, opuściła lokal ze słowami:

Z sali koncertowej.

Kwartet lwowski. — Berta Kiurina.

Omówienie ostatniego koncertu, kwartetu lwowskiego rozpocząć musimy wyrażeniem współczucia wobec niesłychanie ciężkich warunków, wśród których zespół ten rozpoczyna swą pracę. Świadczy o nich aż nazbyt dobitnie sam fakt pojawienia się nazwisk tego zespołu zaledwie raz lub dwa razy podczas sezonu, i słabo wypełniona sala. Wobec takiego stanu rzeczy, rozwój jego postępować musi bardzo powoli, gdyż w tym wypadku tylko możliwość częstszych występów ułatwiająca autokrytykę i kontakt z publicznością dąłyby pożądanym rezultaty.

Program przedstawiony na ostatnim koncercie zasługuje na najwyższe uznanie: były to kwartety smyczkowe Schuberta, Brahmsa i Respighiego. Pierwszy z nich wypadł stosunkowo najslabiej, nie tylko z powodu zbyt małego zróżnicowania barwy dźwięku, ale przede wszystkim wskutek tempa nadmiernie rozciąganego. Braki te razili po części i w kwartecie Brahmsa;

»Pokój ludziom na ziemi«. Podobne sceny rezebrały się w dniach następnym w innych lokalach.

Władze były bezradne. Zadowolano się najczęściej tem, że reformatorkę umieszczano na kilka dni w areszcie, poczem starano się ją odtransportować do innego miasta. To bynajmniej nie złamało odwagi Carry Nation. Przeciwnie entuzjazm jej wzrastał z dnia na dzień a liczba jej przyjadłców wzrastała się coraz bardziej. Ruch zataczał coraz dalsze okręgi, a pozycja przeciw alkoholowi rosła w siłę.

Mrs. Carry Nation nie dożyła już wprowadzenia powszechnej prohibicji. Umierała jednak z tą wiarą, że jej idea musi zwyciężyć. Tak się też stało. Bnl.

Na srebrnym ekranie.

Śpiewający Błazen.

Film dźwiękowy Kinoteatru „Apollo“.

Z coraz większą ciekawością, a zarazem z pewnym niepokojem idziemy na każdy nowy film dźwiękowy. Nie to nas korci, czy film będzie dobry, ale czy, doskonaląc się coraz bardziej, nie stanie się groźnym wrogiem teatru?

Widzieliśmy i słyszeli ostatnio jeden z najpiękniejszych dziwów »srebrnego ekranu«. Film, wystawiony w »Apollo« przy pomocy świetnych aparatów »Western Electric«, żywy, pełen ruchu, bogatej wystawy i tempa, dał nam prócz właściwej każdemu filmowi rozlewnej emocji uczuciowej, także szereg naprawde artystycznych wrażeń. A jednak wychodzimy z przedstawienia, czując, mimo licznych punktów przewagi filmu nad teatrem, różnicę — która nie pozwoli na wyparcie sztuki bezpośredniej, ani z repertuaru rozrywek, ani z naszych potrzeb artystycznych.

»To nie to samo«, mówimy często, choć wiele, wiele razy trzeba przyznać, że teatr nie zdoła stworzyć nigdy takich wspaniałych złud. Ale film dźwiękowy już polubiliśmy, jest nam potrzebny obok teatru i niemego filmu, chcemy podziwiać cud techniki, pozwalający słyszeć to, co słyszała niedawno wytwórnia w Ameryce.

Narazie dominującym uczuciem publiczności jest podziw. »Dziwujemy się«, jak nasi dziadkowie na widok maszyny parowej. To też wybacza się chętnie i laskawie szereg usterek: zmianę głosu, nosowość dykcji, przytłumienie i łączące się z tem zmętnienie obrazu. Tyle życia wniosły walory głosowe, że można na ich wy-

najwyżej wzniesli się wykonawcy w trzecim numerze programu, kwartecie Respighiego, nowoczesnego kompozytora włoskiego, którego inwencja najlepiej zdaje się odpowiadać temperamentowi artystycznemu zespołu.

*

Berta Kiurina, znana śpiewaczka wiedeńska, wystąpiła z programem złożonym z arjy operowych i pieśni, którego wartość możnaby po części zakwestjonować z punktu widzenia jego jednolitości. — P. Kiurina jest śpiewaczką przede wszystkim koloraturową; posiada głos miękki, o bardzo szlachetnym brzmieniu, zwłaszcza w średnicy, w stosunku do których tony górne brzmią nieco ostro i pusto. Interpretacja zarówno arjy, jak i pieśni (Griega, Asta i Oberleithnera) odznaczała się ogromną szlachetnością ujęcia, wykazując też niepospolite czysto muzyczne walory śpiewaczki.

Akompaniował subtelnie p. Grünberg. Zastępca.

doskonalenie czekać cierpliwie.

A przytem film jest piękny i wzruszający. Odwieczny motyw tragicznego błazna, złączony z wstrząsającym dramatem ojca — zapewnia filmowi powodzenie u tych, co szukają wzruszeń sentymentalnych. Ale i innych przyciągnie niezwykle utalentowana para aktorów: Al Jolson, piosenkarz nowojorskich music-hallów i Frank Lee — cudowny aktor-dziecko. Warto widzieć bodaj porywającą grę tego malca i słyszeć piosenki, śpiewane ślicznym głosem Jolsona — piosenki o Sonny Boy'u.

Niepodobna pominąć strony orkiestralnej i nowych efektów muzycznych filmu. Ilustracje muzyczne do bajek, opowiadanych dziecku, do chrapiącego murzyna, a zwłaszcza do nieporównanego sketch'u komedjowego ptasich zalotów, gdzie całą muzykę i dialog zbudowano z świego:u ptaków — zasługują na uwagę muzykologa.

Ujemną stroną wszystkich filmów dźwiękowych jest — język obcy. Zwłaszcza ten film, operujący tak często piosenką — potrzebuje koniecznie rozumienia słów. Nie zastąpi nam tego skąpy tekst polski; i to stanowi dużą część naszej wierności teatrowi. A prócz twardych i gardłowych słów angielszczyzny uderza nas często niemile barwa głosu artystów. Niejedna zachwycająca gwiazda ekranu traci 1/4 uroku, gdy przemówi niemiłym i niesympatycznym głosem. Odkryła się niespodziewanie tajemnica łatwości z jaką do niedawna zdobywały sławę artystki filmowe. Nie słyszeliśmy ich

głosu — ukrywały przed nami połowę swoich dusz. Głos dopowiadał sobie »czuły widz« wedle treści słów. A to nie to samo...

Mimo tych usterek, spotkał się pierwszy dźwiękowy film »Apollo« ze słusznym entuzjazmem. Wytwórnia »Warner Bros« postarała się o świetne ramy dla tego dramatu, rozgrywającego się głównie na tle nocnego życia New-Yorku. Wyróżnił się oryginalnością obraz sylwestrowej zabawy, częściowo kolorowany.

Uzupełnia program interesująca kronika »Pata«. G.m.

Jak będziemy jeździć za lat 10?

Niesłychany rozwój automobilizmu wysunął na czoło zagadnień z nim związanych kwestję bezpieczeństwa, szybkości i zużycia benzyny.

Rezultaty, osiągnięte dzisiaj, są niczem w porównaniu z tem, czego możemy się spodziewać na podstawie dotychczasowego rozwoju techniki.

Ludzie, którzy specjalnie zajmują się analizą tego wszystkiego, co zrobiono w dziedzinie udoskonalenia samochodu, jak n. p. Karol F. Kettering, prezes Biura Badań Naukowych General Motors Corporation, wyrażają opinię opartą na długoletnim doświadczeniu, że za lat 10 będziemy jeździli zupełnie pewnie i bezpiecznie z szybkością 160 km. na godzinę. Samochód, zdolny do rozwijania takich szybkości, będzie ważył do 1000 kg., zużywając około 4 litrów benzyny na 100 kilometrów. Zaznaczyć należy, że koszt takiego wozu nie będzie przekraczał 1000 dolarów.

Rozwój techniki zapowiada rewelacyjne zmiany w dotychczasowych pojęciach automobilowych. Przewidywany nastąpi poważna zmiana w wadze samochodów. Ciężkie konstrukcje, które chwiliły się do roku 1920, dawno już przestały być momentem atrakcyjnym, przeciwnie, dziś przy sprzedaży podkreśla się, jako ważną zaletę wozu jego lekkość. Zasadę tę przejął automobilizm od lotnictwa, za wzorem którego zaczął również stosować przy konstrukcjach metalowych aluminium, linit oraz inwar.

Obecnie Biuro Badań Naukowych General Motors Corporation prowadzi specjalne studia nad wynalezieniem nowego metalu, który będzie 15 razy silniejszy od niklowanej stali, a 3 razy lżejszy od aluminium. Przy zastosowaniu tego nowego metalu silnik o mocy 50 HP. ważyłby zaledwie 90 kg.

Dalszym krokiem poza zmniejszeniem wagi będzie ulepszenie karburatora, pozwalające na tak wielkie wyzyskanie benzyny, że można będzie osiągać dwa razy większą szybkość przeciętną niż obecnie, przy minimalnym zużyciu materiałów pędnych.

Wreszcie ostatnimi ulepszeniami będą zmiany w mechanizmie kierowniczym. Za lat 10 będziemy się mogli doskonale obywać bez niezbędnego dziś lewarka skrzynki biegów. Zmiana biegów, hamowanie i prawdopodobnie kierowanie wozem będzie się odbywało przy pomocy elektryczności.

Omówiwszy ogólnie zagadnienie techniczne samochodu przyszłości, musimy jeszcze wspomnieć o karoserji, której kształt będzie zmierzał do stawiania jak najmniejszego oporu powietrzu. Rysunek karoserji będzie więc również jednym z czynników zwiększonej szybkości.

W tej dziedzinie automobilizm również zapożyczył pewne szczegóły od lotnictwa, jednak p. Kettering ani przez chwilę nie przypuszcza, ażeby samolot i samochód były dla siebie w przyszłości konkurencją. Przeciwnie, oba te najszybsze środki lokomocji będą stanowiły jak najściślejsze swe uzupełnienie, dzięki któremu ludność już w bardzo niedługim czasie będzie się przemieszczała z miejsca na miejsce z błyskawiczną szybkością. G. M.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. XVI 109/29/2. Edykt. Na wniosek firmy Dom Tekstylny A. Wang w Krakowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał być skradziony i wzywa się posiadacza tego weksla, by do dni 60, licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył podpisanemu Sądowi; w razie przeciwnym po upływie tego terminu uznaję Sąd ten weksel za umorzony i bez znaczenia. — Weksel jest przyjęty przez firmę „Rekord“ A. Lustig Drohobycz, a żyrowany przez firmę „Kollektyw Trud“ i przez Wolfa Wechslera w Tarnowie, ul. Lwowska 15, płatny dnia 1 lipca 1829 w Drohobyczu. 362

Sąd grodzki, Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 11 stycznia 1930.

FIRMY.

Firm. 432/28/Oddz. A. II 706. Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba: Buczacz. Brzmienie: Samuel Aba Stupp eksport jaj w Buczaczu. Przedmiot przedsiębiorstwa: skup i eksport jaj. Właściciel Samuel Aba Stupp. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieści właściciel Samuel Aba Stupp swoje pełne imię i nazwisko. Dzień wpisu: 17 grudnia 1928.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 14 grudnia 1928. 356

Firm. 142/29. Spółdz. II. 90. Wpisano w rejestrze dla spółdzielni przy firmie „Związek Kredytowy dla handlu, przemysłu i rękodzielnictwa, spółdzielnia zarejestr. z ogr. por.“ w Kołomyjach. Wybrany do zarządu p. Izak Baidaff w Kołomyjach. Data wpisu 13 sierpnia 1929. 353

Sąd okręgowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 19 czerwca 1929.

KURATELE.

L. 13/29/3. Uchwała. Katarzynę Frankowicz, córkę Mikołaja i Anny z Chłopczy, lat 30 licząc, pozabawia się zupełnie wiasności z powodu nieudolności umysłu. — Kuratorem jej ustanawia się Józefa Frankowicza do pieczy nad jej osobą i majątkiem.

Sąd grodzki, Oddział V.
Rudki, dnia 16 grudnia 1929. 360

LICYTACJE.

E. 1056/29. Edykt. Na wniosek Katarzyny z Opalińskich Kuśnierz odbędzie się dnia 30 stycznia 1930 godzina 9 przedpołudniem w biurze Nr. 6 licytacja: 3819/6400 części whl. 166, 3603/12800 części whl. 136 kg. Obroszyn realności wiejskiej, składającej się ze starej walczącej się chaty, stodoły i z gruntów o łącznej powierzchni 11 m. 1231 s. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 15.092 zł. 29 gr. Najniższa oferta 10.061 zł. 52 gr. 357

Sąd grodzki, Oddział III.
Gródek Jagiell., 28 listopada 1929.

E. 556/29/8. Edykt licytacyjny. Dnia 20 lutego 1930 o godzinie 9 rano w podpisanym Sądzie biuro Nr. 3 odbędzie się licytacja 2/8 części lwh. 46 Poręba żegoty obszaru 2036 sążni domu murowanego, stodoły z przynależnościami. Wartość szacunkowa wynosi 6.098.72 zł., najniższa oferta wynosi 4.065.80 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w podpisanym Sądzie biuro Nr. 4. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja może być niedopuszczaną należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłoby być już ze skutkiem podnoszone. 358

Sąd grodzki, Oddział II.
Krzeszowice, 28 grudnia 1929.

E. 270/29. Edykt licytacyjny. Dnia 18 lutego 1930 o godzinie 9 rano w podpisanym Sądzie biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja 3/5 części realności lwh. 97 gminy Alwernia z domem piętrowym o 4 pokojach, 3 kuchniach i sklepie, z budynkiem ze stajnią i mieszkanem, stodołą, ogrodem i przynależnościami, obszaru 8 arów 52 m. kw. — i całej realności lwh. 120 gm. Alwernia z domem mieszkalnym murowanym o 10 pokojach i 3 kuchniach, szopą, ogrodem i przynależnościami, obszaru 16 arów 97 m. kw. Cena szacunkowa realności lwh. 97 wynosi 22.723 zł. 80 gr., najniższa oferta 11.524.20 zł., zaś realności lwh. 120 wynosi 16.510.50 zł., najniższa oferta 8.562 zł. 40 gr. Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w podpisanym Sądzie biuro Nr. 4. — Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja może być niedopuszczaną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłoby być już ze skutkiem podnoszone. 359

Sąd grodzki, Oddział II.
Krzeszowice, 27 listopada 1929.

E. XXVI. 710/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek prot. firmy I. J. Rubel w Sobniowie jako strony egzekwującej pto 115 zł. 69 gr. odbędzie się dnia 19 lutego 1930 o godzinie 11 przedpołudniem w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: Księga gruntowa Jasienica solna, whl. 1/2 1492, oznaczenie realności: realność obejmująca jedną pgrt. z domem mieszkalnym. Wartość szacunkowa wraz z

przynależnościami 389 zł. Najniższa oferta 259 zł. 67 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 363

Sąd grodzki, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 25 listopada 1929.

E. 803/29/11. Edykt. Dnia 18 lutego 1930 godzina 11 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja realności whl. 221 gminy Soroki, składającej się z pbud. lkat. 45, whl. 725/N powyższej gminy, składającej się z pgr. 2434/3, 2434/12, 2433/2, 2433/11. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 3154 zł. 75 gr. Najniższa oferta 2103 zł. 17 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Bliższe warunki w Sekretarjacie Oddziału egzekucyjnego. 364

Sąd grodzki, Oddział I.
Gwoździec, dnia 23 grudnia 1929.

E. 1460/28/10. Edykt. Dnia 18 lutego 1930 godzina 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja realności whl. 369 gminy Soroki, składającej się z pgr. lkat. 503, 504/2, 1573, 1574, 1733, 1846, 2172/1, 2173/1, 1305 i pbud. 130/2. Wartość szacunkowa z przynależnościami 1395 zł. 10 gr. Najniższa oferta 930 zł. 12 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Bliższe warunki w Sekretarjacie Oddziału egzekucyjnego. 365

Sąd grodzki, Oddział I.
Gwoździec, 23 grudnia 1929.

E. 900/29/8. Edykt. Dnia 18 lutego 1930 godzina 2 popołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja realności whl. 34, składającej się z pbud. lkat. 124 i grunt. 517, 519. Wartość szacunkowa z przynależnościami 389 zł. 78 gr. Najniższa oferta 259 zł. 93 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Bliższe warunki w Sekretarjacie Oddziału egzekucyjnego. 366

Sąd grodzki, Oddział I.
Gwoździec, 30 grudnia 1929.

E. 32/29. Edykt licytacyjny. Dnia 31 stycznia 1930 godzina 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze XI przymusowa licytacja 1/3 części realności whl. 1484 a składającej się z pg. 1238/1, 1238/3 rola. Cena szacunkowa 500 zł., najniższa oferta wynosi 333 zł. 32 gr. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w Sekretarjacie Nr. 5. 368

Sąd grodzki, Oddział V.
Podhajce, dnia 17 grudnia 1929.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg J I a 282/29. Józef Remez wniósł skargę przeciw niewiad. z miejsca pobytu Bartłomiejowi Mazepa o 166 dolarów. Audjencja do rozprawy została wyznaczona na 12/12 godz. 9 w tym Sądzie biuro 69. Poniżej miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Finkelsteina, adwokata w Brzeżanach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 369

Sąd okręgowy w Brzeżanach.

UPADŁOŚCI.

Sa 36/28. Postępowanie ugodowe otwarte ts. uchwałą Sa 36/28 na wniosek dłużnika Markusa Helfera w Tarnobrzegu zastanawia się. 354

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 25 maja 1929.

Sa III 105/29/2. Postanowieniem Sądu okręgowego w Nowym Sączu z dnia 23 listopada 1929 otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Natana Lustiga, nieprotokowanego kupca w Krynicy Zdroju. Na tej podstawie wzywam wszystkich wierzycieli tego dłużnika, aby swoje wierzytelności zgłaszali na piśmie w Sądzie grodzkim w Muszynie do dnia 28 stycznia 1930 r. Audjencję ugodową wyznaczam na dzień 11 lutego 1930 godzina 9 rano w Sądzie grodzkim w Muszynie sala Nr. 7, na którą wzywam dłużnika, zarządcę ugodowego i wierzycieli. 367

Komisarz ugodowy.
Muszyna, dnia 13 grudnia 1929.

Sa 141/29/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 21 grudnia 1929 Sa 141/29/2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Abrahama Wolfa, kupca w Drohobyczu. Ustanowiono komisarzem ugodowym Dra Zygmunta Osuchowskiego, Naczelnika Sądu grodzkiego w Drohobyczu, a zarządcą ugodowym Mechla Rothenberga, kupca w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 28 stycznia 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 4 lutego 1930 o godzinie 10 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, sala Nr. 51. 361

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 24 grudnia 1929.

Sa 62/29. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Herscha Brettholza i Mendla Kriegl, kupców w Stanisławowie, Halicka. Komisarz ugodowy S. O. Dr. Mieczysław Skalkowski w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Izak Egenfeld, agent handlowy w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 21 stycznia 1930 godzina 11 przedpołudniem Nr. 84. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 stycznia 1930. 392

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 14 grudnia 1929.

Sa III 111/29/1. Do majątku Karola Nosala, piekarza i Agnieszki Nosalowej, właścicieli realności w Nowym Sączu otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Sędzia o-

kręgowy Dr. Korzonek. Zarządca ugodowy adwokat Dr. Deutelbaum w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do 20 stycznia 1930. Audjencja ugodowa 27 stycznia 1930 godzina 9 rano w Sądzie tutejszym biuro 57. 391

Sąd okręgowy, Wydział III.
Nowy Sącz, 13 grudnia 1929.

Sa 39/29. Uchwała. W sprawie ugodowej Mozesa Barucha dw. imion Rohatnera w Kozowie wskutek cofnięcia wniosku przez dłużnika zastanawia się postępowanie. 376

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 21 grudnia 1929.

Sa 1/30. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Szymona Mellera w Bursztynie. Komisarz ugodowy Eugenjusz Łankiewicz, Naczelnik Sądu w Bursztynie. Zarządca ugodowy Salomon Breiter w Bursztynie. Audjencja ugodowa w Sądzie w Bursztynie 21 lutego 1930 godzina 9 rano. Termin do zgłoszenia wierzytelności do 14/2 1930. 377

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 11 stycznia 1930.

Sa 2/30. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Markusa i Cilli Weissmilchów w Bolszowcach. Komisarz ugodowy Michał Krauz, Naczelnik Sądu Bolszowce. Zarządca ugodowy Leon Bleiberg, Bolszowce. Audjencja ugodowa w Sądzie w Bolszowcach 17 lutego 1930 godzina 9 rano. Termin do zgłoszenia wierzytelności do 10 lutego 1930. 378

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 5 stycznia 1930.

Sa 3/30. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Perli Reich i Sali Türckfeld w Brzeżanach. Komisarz ugodowy Wilhelm Tadanier, Sędzia okręgowy w Brzeżanach. Zarządca ugodowy Dr. Izak Hellman w Brzeżanach. Audjencja ugodowa w Sądzie okręgowym Brzeżany sala Nr. 87 dnia 21 lutego 1930 godzina 9 rano. Termin do zgłoszenia wierzytelności do 14 lutego 1930. 379

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 10 stycznia 1930.

Sa 5/30. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ryfki Margulies w Chodorowie. Komisarz ugodowy Stanisław Kleszczyński, Naczelnik Sądu w Chodorowie. Zarządca ugodowy Dr. Zygmunt Grünstein w Chodorowie. Audjencja ugodowa w Sądzie w Chodorowie dnia 21 lutego 1930 godzina 9 rano. Termin do zgłoszenia wierzytelności do 14/2 1930. 380

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 10 stycznia 1930.

Sa 7/30. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Zygmunta Gartena w Rohatynie. Komisarz ugodowy Karol Drozdowicz, Naczelnik Sądu w Rohatynie. Zarządca ugodowy Osias Freiwald w Rohatynie. Audjencja ugodowa w Sądzie w Rohatynie 21 lutego 1930 godzina 9 rano. Termin do zgłoszenia wierzytelności do 14/2 1930. 381

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 11 stycznia 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 198/29/4. Michał Łaba z Turzego, pow. Stary Sambor, powołany w roku 1914 do 33 obrony krajowej, walcząc na rosyjskim froncie bojowym, dostał się do niewoli, gdzie w czasie pracy w Rewlu zachorował a odstawiony do spirali zginął. Wzywa się przeto, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a Sąd na ponowną prośbę po sześciu miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 11285

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 24 września 1929.

T. 213/29/5. Tryfon Jartym z Boryni został w roku 1914 powołany do armji austriackiej i od tego czasu ślad o nim zaginął. Wzywa się przeto, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym a na ponowną prośbę po sześciu miesiącach wyda się orzeczenie. 11286

Sąd okręgowy, Wydział V.
Sambor, dnia 28 listopada 1929.

T. 255/29/6. Michał Melko z Majnicza, jako żołnierz armji austriackiej, brał udział w walkach na froncie włoskim, a od roku 1918 ślad po nim zaginął. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym, a na ponowną prośbę po sześciu miesiącach wyda się orzeczenie. 11287

Sąd okręgowy, Wydział V.
Sambor, dnia 20 listopada 1929.

T. 490/25/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jacko Pahutiak z Stronnej powiat Drohobycz, powołany w r. 1915 do wojska austriackiego, walczył na froncie rosyjskim, skąd dostał się do niewoli i od roku 1916 nie daje znaku życia o sobie. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1927 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 11288

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 10 lutego 1927.

T. IV. 54/29. Stanisław Przeszlowski, urodzony dnia 27 września 1893 w Mańkowie pow. Przeworsk syn Franciszka i Marjanny, wcielony został w 1914 r. do 90 p. b. armji austr., w styczniu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, zaś od 1918 nie daje o sobie żadnej

wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 355

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 24 października 1929.

T. 87/29. Iwan Moroz syn Wasyla urodzony 25 maja 1876 w Czerniatynie pow. Horodenka powołany w 1914 do b. armji austr. węg. jako uczestnik wojny światowej od 1915 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 344

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 8 czerwca 1929.

T. 258/29/5. Paraska Makarczuk córka Iwana i Anny urodzona 29 października 1853 roku w Rakowczyku powiat Kołomyja przed 30 laty będąc umysłowo chorą wydalila się z gminy Rakowczyk poczem wszelki ślad po niej zaginął. Celem uznania jej za zmarłą wzywa się o udzielenie o niej wiadomości tut. Sądowi lub adwokatowi drowi Czajkowskiemu w Kołomyjach. 345

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 12 listopada 1929.

T. 244/29/3. Dmytro Hryhorczuk s. Mikołaja urodzony 1870 roku w Słobódce leśnej powołany został 1915 roku do wojska austriackiego i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 346

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 4 października 1929.

T. 231/29. Fedor Melnyk s. Hrycia urodzony 13 marca roku 1886 w Myszyńcu powiat Kosów odszedł w roku 1914 z 3 pułkiem artylerji austriackiej na front wojny do Przemysła, poczem wszelki ślad po nim zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 347

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 28 października 1929.

T. 209/29. Teodor Dmyterczuk syn Marji urodzony 12 marca roku 1881 w Traczu ad Debestawce, powołany został 1914 roku do wojska austriackiego i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 348

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 5 października 1929.

T. 207/29/5. Dmytro Kaszewko s. Iwana i Heleny urodzony 5 października roku 1885 w Utoropach powiat Kosów z ogólną mobilizacją powołany do armji austriackiej dostał się do niewoli rosyjskiej, ostatni raz był widziany w Omsku poczem ślad po nim zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 349

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 19 listopada 1929.

T. 168/29. Jurij Maćków s. Iwana i Ewdokji urodzony 22 kwietnia 1878 w Pece-nizynie powiat Kołomyja odszedł roku 1914 do wojska poczem więcej nie wrócił. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 350

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 7 listopada 1929.

T. 150/29. Teodor Birczak s. Józefa i Marji urodzony 28 lutego roku 1880 w Trościancu powołany został 1914 roku do wojska austriackiego i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 351

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 19 lipca 1929.

T. 84/29. Wasyl Demaszak s. Nikifora i Anny urodzony 31 grudnia 1881 w Kopyczyńcach powiat Horodenka roku 1914 powołany do armji austriackiej nie wrócił. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 352

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 29 sierpnia 1929.

T. 11/29/3. Jurko Bachrij syn Wasyla z Jasienicy solnej pow. Drohobycz powołany w 1917 r. do 33 p. obr. kraj. zmarł w Krakowie z końcem tegoż roku. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a Sąd na ponowną prośbę po sześciu miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 265

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 21 czerwca 1929.

T. 337/29. Roman Dworzynski syn Marjana z Wasylkowice żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Fruchsa adw. w Czortkowie do dnia 10 czerwca 1930. 316

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Czortków, dnia 17 listopada 1929.

T. 332/29. Ilko Gondziola syn Danyła z Oleśnicin żołnierz byłej armji ukraińskiej zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Weicherta adw. w Czortkowie do dnia 10 czerwca 1930. 314

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Czortków, dnia 17 listopada 1929.

T. 309/29. Hryńko Sowiak syn Józeta z Zalesia żołnierz byłej armji ukraińskiej zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Antoniego Patolę w Zalesiu do dnia 10 czerwca 1930. 305

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Czortków, dnia 16 listopada 1929.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Polityka naftowa Włoch. Włochy, jak wszystkie inne kraje — spożywczy produktów naftowych, interesują się coraz bardziej przemysłem naftowym. Rząd włoski przystąpił latem 1926 r. do utworzenia organizacji mieszanej, t. zw. Azienda Generale Italiana dei Petroli (w skrócie ogólnie używana nazwa „Agip”), która ma głównie na celu poszukiwanie i wydobywanie w kraju i zagranicą ropy z pól naftowych, jak również handel produktami naftowymi.

Głównym celem narazie było zorganizowanie spółki, niezależnej od żadnych światowych koncernów naftowych, zdolnej do podjęcia zaopatrzenia rynku włoskiego w produkty naftowe.

Działalność Agipu na terenie handlowym była bardzo owocna; Agip zdołał zmusić przedsiębiorstwa naftowe zagraniczne do obniżenia ceny benzyny o 45 lirów na kwintalu, przysparzając tem samem gospodarstwu narodowemu oszczędność przeszło 150 milj. lirów.

Wspomnieć też należy o rozszerzeniu działalności nawet na zagranicę; mowa tutaj o układzie, ostatnio zawartym z Albanją o przejęciu monopolu naftowego w tym kraju; również układ o dostawę ropy z Rumunją będzie miał niezmiernie znaczenie dla polityki naftowej Włoch.

Ostatnio nawet dla poparcia rozwoju produkcji ropy i produktów naftowych, ostatnia sesja parlamentarna uchwaliła na wniosek rządu ustawę, przyznającą wszystkim budowom i eksploatacjom, mającym na celu destylację skał asfaltowych i bitumicznych, prawa użyteczności publicznej; w ten sposób da się osiągnąć szybkie wywłaszczenie od dotychczasowych posiadaczy. Ponadto wszelkie maszyny i materiały, niewyrabiane przez przemysł krajowy, są zwolnione od cła na lat 10 i ten rygor jest traktowany w duchu bardzo liberalnym; również na ten okres czasu przedsiębiorstwa zostały zwolnione od podatku dochodowego.

W dziedzinie przemysłowej, Agip

rozwinął znacznie działalność poszukiwawczą; przedsiębiorstwa wiernicze pracują zgodnie z przewidzianym programem.

Największy bank amerykański. National City Bank, będący największym bankiem w Stanach Zjednoczonych komunikuje, iż sumy, któremi dysponował w dniu 31 grudnia r. ub., wynosiły 2.206 milionów dol. wob.c

1.848 miljn. dol. w tymże okresie roku poprzedniego. Jest to rekord, który został prześcignięty jedynie przez londyński Midland Bank.

Zastój w szwajcarskim przemyśle zegarków. Związek szwajcarskich fabrykantów złotych kopert zegarkowych postanowił wskutek zmniejszonych obrotów handlowych wprowadzić 35-godzinny tydzień pracy.

| | | | |
|------------|-----------|-----------|-----------|
| Nowy Jork | 8:89:06 | 8:91:06 | 8:87:06 |
| Paryż | 35:00:25 | 35:09:00 | 34:91:75 |
| Praga | 26:36:00 | 26:42:00 | 26:30:00 |
| Szwajcaria | 172:47:00 | 173:90:00 | 172:04:00 |
| Sztokholm | 239:23:00 | 239:83:00 | 238:63:00 |
| Wiedeń | 125:36:00 | 125:67:00 | 125:05:00 |
| Włochy | 46:67:00 | 46:79:00 | 46:55:00 |

5% pożyczka konwersyjna 50:00
pożyczka kolejowa konwersyjna 50:50
pożyczka kolejowa 102:50
pożyczka dolarowa 80:50
dolarówka 68:75 70:00 68:75
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94:00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94:00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94:00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 stycznia 1930

| | | | |
|----------------|--------|--------------|--------|
| Bank Dysk. | 124:00 | Modrzejów | 18:00 |
| Bank Handl. | 120:00 | Ostrowiec B. | 66:00 |
| Zw. Sp. Zar. | 78:50 | Starachowice | 20:75 |
| Bank Polski | 178:00 | Sydyk. roln. | 10:00 |
| Dąbrowa | 51:00 | Zieleniewski | 60:00 |
| Sila i światło | 90:00 | Zawiercie | 10:50 |
| Spieß | 98:00 | Haberbusch | 104:50 |
| Warsz. cuk. | 27:00 | Borkowski | 07:50 |
| Węgiel | 50:00 | Bank Malop. | 27:00 |
| Cegielski | 49:00 | Siersza d. | 29:50 |
| Lilpop Rau | 37:75 | Rudzki | 28:50 |
| Bank Zachod. | 73:00 | Spirytus | 21:00 |
| Firlej | 38:00 | Wysoka | 235:25 |

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 14 stycznia 1930

| | | | |
|----------------|-----------|---------------|--------|
| Berlin | 169:47:00 | Czerniowce | 46:25 |
| Budapeszt | 124:13:00 | Austr. kol. p | 22:05 |
| Bukareszt | 4:21:02 | Goleszów | 261:00 |
| Kopenhaga | 189:70 | Cement | 89:50 |
| Londyn | 34:54:50 | Browary | 117:00 |
| Medjolan | 37:15:00 | Alpiny | 33:75 |
| N. Jork | 70:09:45 | Berg u. Hüt. | 845:00 |
| Paryż | 27:26:05 | Poldi Hütten | 169:50 |
| Praga | 20:98:02 | Prager Eisen | 438:00 |
| Warszawa | 79:87:00 | Rima | 103:02 |
| Zurych | 137:30:00 | Skoda | 369:00 |
| Renta majowa | 01:01 | Siersza | 14:05 |
| Renta lutowa | 01:12 | Silesia | 13:10 |
| Dunaj S. Adria | 92:50 | Zieleniewski | 46:50 |
| Bankverein | 21:30 | Apollo | 105:50 |
| Bodenkredit | 94:00 | Fanto | 4:80 |
| Kreditanstalt | 51:50 | Karpaty | 4:11 |
| Hipoteczny | 7:00 | Galicja | 28:00 |
| Kompas | 12:70 | Nafta | 28:00 |
| Länderbank | 29:50 | Schodnica | 10:00 |
| Unionbank | — | Rakszawa | — |
| Kolej póln. | 10:24:00 | Bank Malop. | 0:15 |

ZGUBIONE DOKUMENTA.

ZGUBIONO weksel na kwotę 5000 zł. z podpisami Leonard Chauer i Henryk Chauer, który unieważniamy. 334

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks, wystawiony przez U. J. K. we Lwowie na nazwisko Schweitzer Zygmunt. 343-3

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ostatnie wiadomości giełdowe zamieszczamy na stronie 1-szej.

Na giełdzie akcyjnej żywsze zainteresowanie przy silniejszym popycie w dziale papierów państwowych i procentowych. W szczególności kupowano dolarówkę po 69.50—70; za listy zastawne Akc. Banku Hipotecznego 4 prc. płacono 35.75—36, 4 i pół proc. zł. 41.50 za 4 i pół proc. Tow. Kred. Ziemińskiego zł. 46.

W grupie papierów dywidendowych notowano: Gazolinę 26, Gazy wschodnie 21.75—22.

Poza giełdą dokonywano transakcyj w akcjach Jaworzno po zł. 16 i 16.25.

Lwów, dnia 14 stycznia 1930.
Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88.
W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.8910—8.8930, Londyn 43.37—43.39, Zurych 172.47—172.57, Praga 26.33—26.36, Wiedeń 125.33—125.43, Berlin 212.60—212.75. Dolar gotówkowy silniejszy.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 14 stycznia 1930.
Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Ceny na wysokości ostatnich notowań.
Tendecja nadal zniżkowa, usposobienie bez ochoty.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

| za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.) | złotych | |
|--|---------|-------|
| | od | do |
| pszenica dworska ex 1929 | 35:50 | 36:50 |
| pszenica zbiorowa ex 1929 | 32:75 | 33:75 |
| żyto jednol. ex 1929 | 21:75 | 22:25 |
| żyto zbiorowe ex 1929 | 21:— | 21:50 |
| jęczmień browarowy | — | — |
| jęczmień przemysłowy | 17:— | 17:75 |
| jęczmień pastewny | — | — |
| owies małop. ex 1929 | 17:75 | 18:75 |
| knkurudza | 23:50 | 24:50 |

| | | |
|-------------------------|-------|-------|
| ziemniaki przemysł. | 3 | 3:50 |
| fasola biała | 70 | 85 |
| fasola kolorowa | 40 | 50 |
| fasola krasa | 50 | 55 |
| groch 1/2 Victoria | 30:50 | 35:50 |
| groch polny | 23:75 | 26:75 |
| bobik | 24 | 25 |
| wyka czarna | 25:75 | 26:75 |
| wyka szara | 24 | 25 |
| siano słodkie pras. | 8:50 | 9:50 |
| słoma prasowana | 5 | 6 |
| hreczka | 23:50 | 24:50 |
| len | 65 | 67 |
| łubin niebieski | 20 | 21 |
| rzepak ozimy ex 1929 | — | — |
| otręby żytnie | 12 | 12:50 |
| otręby pszenne | 13:75 | 14:25 |
| kasza hreczana 50% poł. | 46 | 48 |
| kasza jaglana | — | — |
| kasza jęczmienna | 35 | 36 |
| pećak | 33 | 34 |
| proso kraj. | 26:75 | 27:75 |
| makuchy lniane | 40 | 41 |
| mak niebieski | 140 | 150 |
| mak siwy | 110 | 120 |
| koniczyna czerw. natur. | 120 | 130 |

za 100 kg. loco wagon

| Lwów | od | do |
|--------------------------|-------|-------|
| pszenica dworska ex 1929 | 38 | 39 |
| pszenica zbiorowa | 35:25 | 36:25 |
| żyto jednol. ex 1929 | 24:25 | 24:75 |
| żyto zbiorowe | 23:50 | 24 |
| jęczmień przemiał. | 19:25 | 20 |
| owies mał. ex 1929 | 20:25 | 21:25 |
| mąka pszenna 65% | 63:50 | 64:50 |
| mąka żytnia typ urzędowy | 41 | 42 |
| otręby żytnie | 12:50 | 13 |
| otręby pszenne | 14:25 | 14:75 |

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 stycznia 1930

| | | | |
|-------------------|-----------|-----------|-----------|
| Dolary St. Zjedn. | 8:87:00 | 8:89:00 | 8:85:00 |
| Franki francuskie | 34:88:50 | 34:97 | 35:80 |
| Belgia | 124:19:00 | 124:50:00 | 123:88:00 |
| Holandja | 358:40:00 | 359:30 | 357:50 |
| Kopenhaga | 238:38:00 | 238:98:00 | 237:78:00 |
| Londyn | 43:38:00 | 43:49:00 | 43:27:00 |

Przedruk wzbroniony!
RENÉ PUJOL. 11)

S. O. S.

przełożyła z oryginału Iza Glinka.

— Możemy przecież pojechać do miasteczka i kupić świec — zaproponował Vallé.

— Zdaje się, że to będzie najlepsze — zgodził się Thevenin.

— Sluchajno, stary — rzekł, zwracając się do Chapotarda — zostań przy tej dziurze i pilnuj. Nic pewnie nie zobaczysz, ale uważaj mimo to.

— Niech się pan nie obawia. Zrolę wszystko, jak trzeba. Kiedyś to i was oczekiwać?

— Myślę, że pół godziny wystarczy nam najzupełniej.

Szybkimi krokami przeszli przez las i wydostali się na szosę w miejscu, gdzie stał automobil, którego strzegł Sempé. Literat postrzegłszy ich, zaczął wymachiwać rękami i krzyzcć z daleka:

— Zrobiłem odkrycie!...

Gdy się zbliżyli, obwieścił:

— Znalazłem wasz drut...

— Znalazłeś? — zapytał zdziwiony Vallé. — Gdzie?

Sempé podniósł w górę rękę.

— Tutaj!

Palcem wskazywał normalne druty telegraficzne, uczone słupów. Nikt

też nie mógł zrozumieć, o co mu idzie. Sempé wytłumaczył więc:

— Ponieważ mi się nudziło, chodziłem sobie tam i z powrotem. Gdy się zamyśliłem, mam niemądry zwyczaj liczenia wszystkiego, co mi wpadnie w oko. Liczę domy, okna, dorożki, afisze... Tutaj zacząłem liczyć druty telegraficzne. Idąc od słupa do słupa, rachowałem i wychodziła mi naprzemiennie cyfra 11 i 12. Początkowo nie zwracałem na to uwagi, ale w pewnej chwili zastanowiła mnie ta nierówność. Sprawdziłem więc i spostrzegłem, że począwszy od jednego ze słupów, liczba drutów zwiększa się o jeden i że jest to właśnie dodatkowa linja, mająca początek w ruinach.

— Gdzie się w takim razie kończy? — spytał Thevenin.

— Idźcie w kierunku Saint Girons. Odnajdziemy ją teraz łatwo. Idźmy jej śladem.

— Chwileczkę... Musimy najpierw zbadać lochy... Zaczniemy od kupienia świec.

— Mamy stoczek w skrzyni z narzędziami — przypomniał Sempé.

— Prawda — stuknął się w czoło Vallé. — Cóż za idjota ze mnie, sam go przecież kupiłem na wypadek, gdyby mi się popsęły latarnie, aby nie naprawiać ich w ciemnościach.

— Wyjawszy ze skrzyni długi stoczek, udali się wszyscy do lochów.

— Cóż to znaczy? Gdzie jest Chapotard?

Chapotard zniknął.

Komisarz zaczął wołać na cały głos:

— Chapotard! Chapotard!!

Stłumiony jęk, a raczej zduszony okrzyk był mu odpowiedzią.

Spojrzeni po sobie.

— Słyszeliście? — zapytał Thevenin. — Nowy jęk, bardziej wyraźny, dał się słyszeć znowu.

— Głos dochodzi z lochów — zauważył Givrac.

Thevenin i Vallé wskoczyli do pieczary. W pierwszej chwili nie widzieli nic. Oswoiwszy się z ciemnością, spostrzegli kształt ludzki, leżący u ich stóp.

— Chapotard! — wykrzyknął komisarz.

Był to rzeczywiście Chapotard, skrępowany powrozami i z kneblem w ustach. Thevenin rozciął sznury z błyskawiczną szybkością. Chapotard powstał z trudem, staniając się na nogach. Wciągnąwszy głęboki oddech, sapał jak foka.

— Nie jesteś ranny?

— Ani nawet draśnięty, naczelniku. Ale co za kawał!

— Któż cię tak urządził?

— Chyba szatan we własnej osobie. Stało się to tak szybko, że nic nie widziałem i nic nie rozumiałem.

— Ale co właściwie zaszło?

— Najgłupsza w świecie rzecz... Nigdyby mi do głowy nie przyszło, że tak łatwo można się było rozprawić z takim siłaczem, jak ja.

I rozcierając zmartwiałe ręce, Chapotard opowiedział, co następuje:

— Po waszem odejściu przechadzałem się tam i z powrotem. Wszędzie było cicho... Wchodzę do lochów... pocieram zapalną jedną po drugiej... posuwam się w głąb... Nic... Idę dalej... nastłuchuję... Grobowa cisza... Wyszedłem z lochu i siadłem na kamieniu przy wejściu. Wyciągam tytoń, chcę sobie skrócić papierosa, gdy raptem jakaś lawina spada mi na ramiona... Pan zna moją siłę, naczelniku, umiem przytem niezgorzej władać pięścią, a i wszystkie rodzaje boksu znam dobrze... Ale miałem do czynienia z ludźmi, którzy lepiej odemnie umieją to wszystko...

— Iluż ich było?

— Może dwóch, może tylko jeden... Nie mam pojęcia. Dla pocieszenia się, wolę myśleć, że ich było co najmniej dwóch... Wszystko odbyło się w zupełnej ciszy, ani jedno słowo nie było powiedziane...

— Czemu nie krzyczałeś? Byliśm niedaleko, usłyszeliśmy...

— Określi mi głowę kocem, czy też jakimś kapturem. Byłem oślepiiony i przyduszony. Nie mogłem im się oprzeć! Dobrze zrobiona robota. To fachowcy! Związali mnie jak prosiaka na targ i moją własną chustką zakneblowali mi usta. A niechże to wszyscy djabli! Zapamiętałem niejasno męczącą średniego wzrostu... Niewiele to co prawda, ale gdy go spotkam, kości mu porachuję.

— Narazie może się tego nie obawiać... — uśmiechnął się Thevenin.

(C. d. n.)

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanym nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.